Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 225. — ROK XLI.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
SOBOTA 18 SIERPNIA 1934.	Przedpłata wynosi: W Krakowie z odnoszeniem / bez odnoszenia; Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową; Zagranica Miesięcznie: 5·— zł. / 4·50 zł.; 5.— zł.; 8·— zł. TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Pomoc dla dzieci powodzian.

Kraków, dnia 17 sierpnia. Jednym ze skutecznych środków zwalczania fatalnych skutków powodzi jest **zakładanie kolonij dla dzieci**, które ze zrujnowanych domów trzeba na pewien czas zaraz usunąć. — **Najwięcej dzieci potrzebujących pobytu na koloniach zgłosił powiat dąbrowski, bo około 1.000.**

W powiecie tym założono 3 kolonje: **w Żabnie i Ujściu Jezuickiem** dla 60 oraz w Siedliszowicach dla 40 dzieci. Pozatem 50 dzieci wyjechało **do Kęt** w powiecie bialskim na kolonje zorganizowaną kosztem Wydziału Powiatowego bialskiego. zaś 50 dzieci do Holuszowa ad Kramarzówka na koszt Wydziału Powiatowego w Jarosławiu.

Ze **Szczucina** wysłano 20 dzieci do Siedlisk oraz 30 dzieci do Tuchowa.

Sekcja opieki nad dzieckiem Wojewódzkiego Związku Opieki Międzykomunalnej Społecznej w Krakowie pod przewodnictwem P. Wojewodziny Kwaśniewskiej zorganizowała w **Szycach kolonię dla 100 dziewcząt z Żabna,** które najwięcej posiada dzieci potrzebujących pobytu na kolonji. Sekcja ta organizuje również **kolonię w Jeleniu** powiecie chrzanowksim dla 100 chłopców z powiatu dąbrowskiego.

W powiecie **mieleckim** uruchamia się obecnie 3 kolonje: a to w budynku poseminaryjnym **w Mielcu**, który pomieści 100 dzieci. **oraz w Chorzelowie** dla 60 dzieci i **w Białym Borze** dla 40 dzieci. **Rodzice dzieci w powiecie mieleckim niezgadzają się na wyjazd dzieci poza granice powiatu.**

Powiat **ropczycki** zgłosił 60 dzieci. które pomieszczono **w Dębicy** w koszarach wojskowych.

Inne powiaty nie zgłosiły dotychczas dzieci na kolonie.

Cała akcja kieruje Wojewódzki Komitet Pomocy dla Powodzian w Krakowie. który ułatwia **przesyłkę dzieci**, stara się o 75 procentową zniżkę kolejową względnie bezpłatne przejazdy oraz pokrywa koszta związane z podróżą ze swoich funduszów.

Koszta kolonij w Szycach. Jeleniu. tudzież kolonji uruchomionych w powiecie mieleckim i dąbrowskim **pokrywa Wojewódzki Komitet Pomocy dla Powodzian w Krakowie** łącznie z odnośnemi powiatowemi Komitetami.

Rewizyta floty sowieckiej w Gdyni.

Moskwa, 17 sierpnia. (PAT). W związku z **manewrami sowieckiej floty bałtyckiej rewizyta eskadry sowieckiej w Gdyni została odłożona do dnia 3 września**, w którym to dniu okręty sowieckie zawiną do portu gdyńskiego.

———ooo———

Goering poważnie uszkodzony.

Berlin, 17 sierpnia (PAT.) Według prywatnych informacyj, obrażenia, którym **uległ premjer Goering w czasie katastrofy samochodowej**, są dość poważne. Natychmiast po przewiezieniu do szpitala i dokonaniu zdjęć rentgenologicznych podjęto **konieczną operację**. Goering gicznych. podjętoBe emfwyp shrdlu etaoin cm trzymany był **pod narkozą przez dwie godziny.** Lekarze stwierdzili. że rany. choć **ciężkie**, nie przedstawiają niebezpieczeństwa. Operacje komplikował fakt, że premjer doznał obrażeń w **tem samem miejscu na plecach**, w którem w czasie wojny został ranny

———ooo———

100 milj. kor. na zwalczanie skutków posuchy w Czechach

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Praga, 17 sierpnia. **Urzędowo ogłoszono, że wobec klęski posuchy w kraju rada ministrów uchwaliła przeznaczyć 100 miljonów koron czesk.** na złagodzenie skutków katastrofy. Kwota ta rozdzielona zostanie między poszczególne obszary Czechosłowacji, do rąk tamtejszych izb gospodarczych, a osobno przeznaczono półtora milj. koron na zakup żywności i paszy dla osadników wojskowych w Rusi Podkarpackiej; Słowaczyźnie i południ. Morawach. Pomoc dla kolonistów będzie atoli miała formę kredytu przyznanego bezprocentowo na 15 miesięcy. Chodzi mianowicie o to, aby koloniści nie wyzbywali się ze szkodą inwentarza żywego. Akcja pomocy winna być ukończona w pierwszych dniach września. Dla uniknięcia strat z powodu zwłoki upoważniono izby gospodarcze do doraźnego wydatkowania potrzebnych kwot.

Śląsk dla powodzian: przeszło 400 tys. zł.

Katowice, 17 sierpnia. (PAT.) Według dotychczasowych danych. akcja na rzecz ofiar powodzi w województwie śląskiem rozwija się bardzo pomyślnie. Ogółem do dnia 15 b. m. włącznie wpłynęło ze Śląska na rzecz powodzian 417.087 zł.

Mistrz Paderewski dla powodzian

przekazał przeszło 24 tysiące złotych.

Warszawa, 17. 8. (Telef.) Ignacy Paderewski nadesłał z Morges do redakcji „Kurjera Warszawskiego“ 250 akcyj Banku Polskiego na powodzian, prosząc o przekazanie daru **na rzecz komitetu obywatelskiego. Równocześnie Paderewski załącza na ten sam cel 100 funtów szt.**, ofiarowanych przez Angielkę, miss Mary Ostrehan Corbould. Według notowań giełdowych wartość akcyj Banku Polskiego wynosi 21.500 zł., a wartość czeku 2.660 zł. Dar Paderewskiego jest największym z pośród dotychczas złożonych indywidualnych ofiar na powodzian.

———o———

Rumunja przystąpi do układu wschodniego

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Praga, 17 sierpnia. „Prager Presse“ donosi z Bukaresztu, że wbrew odmiennym pogłoskom, **„Independance Roumaine“ zbliżony do rządu stwierdza, iż miarodajne koła rumuńskie ustosunkowały się pozytywnie do projektu układu wschodniego.** Tego rodzaju układy regjonalne są — zdaniem tych sfer — skutecznym środkiem do zapewnienia pokoju. Wspomniane źródło dodaje, że pogląd odmienny **nie znajdzie w Rumunji poparcia**, przyczem czyni wyraźną alluzję do Polski.

———ooOoo———

Bezpośrednia linja lotnicza: Praga — Moskwa?

Berlin, 17 sierpnia. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: Przedstawiciel **rządu czechosłowackiego miał zaproponować szefowi sowieckiej eskadry lotniczej zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji lotniczej po między Czechosłowacją a Związkiem Sowieckim. Propozycja ta przyjęta została podobno bardzo przychylnie.**

Minimalny wywóz pszenicy z Ameryki,

obejmie tylko około 12 proc. pierwotnego kontyngentu.

Nowy Jork, 17 sierpnia (Tel. wł.). Komitet regulujący zbyt pszenicy ustalił kontyngent wywozu pszenicy na okres do 31 lipca 1935 w wysokości 10 miljonów buszli, zamiast 84 miljonów buszli wedle układu zawartego w roku ub. w Londynie. Uchwała powzięta została po utrzymaniu sprawozdania rzeczoznawców którzy stwierdzają że wobec bardzo słabych zbiorów Stany Zjednoczone nie będą mogły wywieźć ustalonej pierwotnie ilości zboża.

Założenie manewrów armji włoskiej.

(Tel. Pol. Agencji Telegraf.)

Paryż, 17 sierpnia. Korespondent Havasa z Rzymu donosi: **wielkie manewry toskańskie armji włoskiej mają za zadanie rozstrzygnąć zagadnienie, czy jest rzeczą możliwą narzucić przeciwnikowi wojnę ruchomą w okolicy górskiej, która oddziela półwysep włoski od Włoch kontynentalnych.**

———:ooo:———

Królewicz angielski gościem Jugosławji.

Białogród 17 sierpnia. (PAT). Wczoraj popołudniu na lotnisku w Lublanie **wylądował ks. Jerzy angielski.** Księcia witali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

80% POKRYCIA FRANKA FRANC.

Paryż, 17 sierpnia (Tel. wł.) **Wedle wykazu Banku Francuskiego pokrycie banknotów francuskich złotem osiągnęło rekordową wysokość i wynosi obecnie 80 procent.**

———=0=0———

Czerwonka na Wołyniu.

Warszawa 17 sierpnia. (Telef.) Ponieważ z Wołynia nadchodzą **alarmujące wiadomości o epidemji czerwonki w kilku powiatach, minister opieki zwrócił się do Czerwonego Krzyża o zorganizowanie ruchomych szpitali dla zagrożonych epidemją okolic.** W bieżącym tygodniu będą wysłane do Krzemieńca dwa szpitale o 100 łóżkach, odpowiednich przyrządach lekarskich itd.

Podpalaczka w murach klasztoru.

Olkusz 17 sierpnia. (PA). Do klasztoru SS. **Norbertanek w Imbramowicach, pow. olkuskiego zgłosiła się nieznana kobieta prosząc o przyjęcie do zakonu. Ponieważ** odmówiono jej przyjęcia do zakonu, podpaliła z zemsty stodołę, należącą do klasztoru, która spłonęła doszczętnie wraz z **tegorocznemi** zbiorami. Podpalaczkę Helenę Niedzielę z Przybysławic, pow. miechowskiego, aresztowano w tych dniach i osadzono w więzieniu będzińskiem. Symuluje ona chorobę umysłową.

———oo———

Nowa fala bezbożnictwa w Rosji.

Moskwa, 17 sierpnia. (PAT.) W szeregu **żłóbków dziecięcych** w Czernichowszczyźnie ujawniono podczas „czystki“ organizację nauczycielską, która postawiła sobie **za zadanie religijne wychowanie dzieci**, prowadząc je do cerkwi na nabożeństwa pod pozorem zwiedzania zabytków sztuki. **Winnych (?) pociągnięto do odpowiedzialności sądowej** — zarzucając im zarazem **„obce pochodzenie klasowe“** oraz oskarżając ich o nadużycia materjalne.

Moskwa, (PAT.) W Moskwie obraduje obecnie **wszechzwiązkowy zjazd pedagogiczny, zorganizowany przez komisarjat oświaty i „związek wojujących bezbożników“** w sprawie organizacji wychowania antyreligijnego w szkolnictwie początkowem i średniem.

Uwolnienie porwanego miljonera?

Toronto 17 sierpnia. (PAT). Policja **kanadyjska i amerykańska posiłkując się samolotami, ściga bandytów, którzy porwali przed kilku dniami niejakiego Labatta.** Prasa tutejsza domaga się od władz **energicznej akcji** w celu **zwalczania tego nowego rodzaju bandytyzmu w Kanadzie.** W dniu wczorajszym policja dwukrotnie **przeszkodziła bratu Labatta udać się na spotkanie z nieznanymi osobnikami.**

W ostatniej chwili donoszą, iż **Labatt został uwolniony przez bandytów.**

Toronto, (Kanada) 17 sierpnia. (Tel. wł.). **Uprowadzony przed 4 dniami miljoner kanadyjski, piwowar John Labatt, został dziś wczesnym rankiem uwolniony przez bandytów i pozostawiony na peryferjach miasta, skąd następnie udał się do domu. Szczegóły uwolnienia nie zostały podane, co widocznie zastrzegli sobie kidnapperzy, gdyż Labatt odmawia udzielenia jakichkolwiek informacyj. Nie ulega jednak wątpliwości, że okup w wysokości 150.000 dolarów został przez rodzinę zapłacony.**

Uprowadzenie pastora w Ameryce.

Nowy Jork. 17 sierpnia (Tel. wł.) **Z Północnej Karoliny** donoszą o zuchwałem **uprowadzeniu duchownego protestanckiego, Askewa**, który udał się do sąsiedniej miejscowości celem odprawienia nabożeństwa. Bandyci napadli na niego w drodze i uprowadzili **celem uzyskania okupu.** Wczoraj otrzymała żona uprowadzonego list. w którym bandyci domagają się za uwolnienie męża **25 tysięcy dol.,** grożąc mu w przeciwnym razie **śmiercią.**

Daleki Wschód i nacjonalizacja srebra w U. S. A.

Projekt nacjonalizacji srebra, który przed kilkoma dniami został wcielony w życie na podstawie dekretu Roosevelta, tułał się już od wielu lat w Stanach Zjednoczonych. Jednym z najważniejszych efektów tego posunięcia ma być **powiększenie siły nabywczej narodów w krajach, opierających swoją walutę na srebrze.**

Jakież są te kraje, i czy istotnie upaństwowienie srebra w Stanach Zjednoczonych otworzy przed niemi wielkie rynki Dalekiego Wschodu w tym stopniu, jak tego spodziewają się koła finansowe Ameryki? W rzeczywistości istnieją tylko dwa kraje o srebrnem pokryciu walutowem, a mianowicie **Chiny i kolonja Imperjum Brytyjskiego na Dalekim Wschodzie, Hongkong,** których pozycje handlowe odgrywają doniosłą rolę na międzynarodowym rynku. Indje nie opierają się na systemie srebrnym, tak jak to się dzieje również w Meksyku. To samo dotyczy i Persji, której nawet srebrne „riale“ regulowane są niezależnie od wartości srebra. W samych zresztą Chinach, obok waluty srebrnej, w wielu miejscowościach istnieją również miedziane monety obiegowe.

Przypuśćmy więc, że wskutek akcji nacjonalizacji srebra w Stanach Zjednoczonych, cena srebra poszła w górę. Jak to się odbije na handlu? Jeżeli podniesienie ceny srebra ma wywołać wzrost sprzedaży na rynkach wschodnich dzięki podniesieniu siły nabywczej pieniądza, to tylko Chiny i od nich ekonomicznie uzależnione kraje mogą na to zareagować. Ale jeżeli wraz z podniesieniem ceny srebra chiński „yuan“ staje się bardziej wartościowy w Stanach Zjednoczonych, wówczas jednocześnie amerykański dolar traci na wartości w Chinach. Stąd podnieta handlowa jest tylko jednokierunkowa. Jeżeli chińscy eksporterzy nie będą mogli eksportować w odpowiednim stosunku do importu, to import do Chin zmniejszy się. Statystycznie możnaby było dowieść, że rzekomy wpływ cen srebra na import chiński nie istnieje, że to raczej handel chiński wpływa normalnie na srebro, i że narody, które są stałymi odbiorcami srebra, jak Chiny i Indje, nie wyzyskują tego nabytego raz srebra dla kupna towarów. **Chiny i Indje nie kupują amerykańskich towarów za srebro, przeciwnie płacą za importowane towary amerykańskie i srebro wyłącznie swoim eksportem.**

Zapas srebra w samych Indjach oceniany jest na 1/3 całego srebra, wydobytego od roku 1492 (ok. 15 miljardów uncyj), wynosi bowiem 4.500.000.000 uncyj. Jeśli dodamy do tego zapas srebra w Chinach — 2.500.000.000 uncyj, otrzymamy sumę 7 miljardów uncyj, czyli więcej niż 40 proc. srebra wydobytego od czasów Kolumba. Sama Azja wydobywa srebra bardzo mało, produkcja tego szlachetnego metalu jest monopolem Nowego Świata. Pierwsze miejsce zajmuje Meksyk, potem idą U. S. A., Kanada, Peru, Australja. Pierwsze cztery kraje produkują 4/5 ilości światowej srebra, zdobywając je w największych ilościach na Dalekim Wschodzie. W r. 1930 np., na ogólną ilość 315 miljonów uncyj srebra, wyprodukowanego na świecie, Chiny pochłonęły 123 milj. uncyj, Indje 94 i pół milj., Hongkong — 14 milj., czyli razem 231 i pół milj. uncyj.

Olbrzymie ilości srebra, pochłaniane stale przez Wschód, tezauryzowane są w najrozmaitszej postaci i przepadają dla światowej gospodarki. **Podniesienie cen srebra zatamuje w pewnym stopniu tezauryzację tego metalu.**

Dzięki podwyższeniu cen srebra Wschód i zbogaci się i zbiednieje jednocześnie: wartość nabywcza srebra powiększy się, ale siła nabywcza Wschodu jako odbiorcy srebra zmniejszy się. Wschód przez pewien czas będzie dobrym klientem dla Ameryki, ale nie będzie nabywcą srebra, które przecież jest podstawą jego bogactwa. Srebro będzie w obrocie, ale wątpliwem się wydaje, czy U. S. A. będą mogły odnieść bezpośrednie i długotrwałe korzyści.

Dr. M. D.

Skutki powodzi w powiecie sądeckim
a ulgi podatkowe.

Czytając lakoniczne doniesienia naszych dzienników o powodzi w pow. **Sądeckim nie** zdawałem sobie sprawy z ogromu nieszczęścia i zniszczenia, jakie dotknęło ten uroczy zakątek Polski, osobliwie gminy leżące **bezpośrednio nad Dunajcem i Popradem.**

Kto jechał samochodem czy wozem drogą krajową do Nowego Sącza, czy też odwrotnie, ten **nie mógł sobie wyrobić dokładnego pojęcia o szkodach,** jakie w dniach 16 i 17 lipca powódź wyrządziła; należało koniecznie zejść z wozu i iść na prawo i lewo poza domy, a tam możnaby było ujrzeć coś innego.

Jadąc dnia 23 br. w stronę Łącka, zadałem sobie ten trud i przypatrzyłem się bliżej wszystkiemu, wobec czego stwierdziłem rozmiary zniszczenia, któremu uległy tam zarówno **grunta orne i łąki,** jak również domostwa, z których znaczna część wogóle nie nadaje się do użytku. **Mniejsze domki, stodółki, szopy, ogrodzenia i wogóle wszelkie drzewo woda zabrała zupełnie.**

Na gruntach samych, na niższych terenach **wszystko zamulone,** a gdzie nieco teren wyższy to widać pochylone zboże, ale od deszczu **zczerniałe, słoma zbutwiała, a ziarno zrośnięte,** niezdatne do wypiekania chleba.

Jarzyny jak, ziemniaki, kapusta, grochy, po których przeszła woda gniją i są stracone. Tyle widziałem jadąc 23 lipca w stronę Łącka.

W dniu 11 sierpnia br. jadąc tą samą drogą napowrót do Nowego Sącza widziałem **drogi nieco ponaprawiane,** domy nieco oczyszczone.

Włościanie skarżyli mi się, że w domach **podłogi gniją** a dolne części budynków zwłaszcza starszych chwyta **grzyb i zgnilizna.** Rolnicy zwożą zmulone resztki zboża, w niektórych gospodarstwach młócą już zboże, z którego wychodzą kłęby kurzu.

Z tego wszystkiego widzimy, że brakate tu **zboża na żywność dla ludzi,** a dla trzody żywej paszy, dla której potrzeba będzie **kupić** siana, otrąb i soli na poprawę do zepsutej słomy.

Groźny stan dla rolnictwa pogarszają jeszcze **ustawiczne deszcze,** jakie 12, 13, 14, 15 sierpnia padają grożąc nową powodzią.

— Jakąż jest wobec tego pomoc społeczeństwa i rządu dla nieszczęśliwych?

Oto społeczeństwo samo niebogate spowodu od kilku lat trwającego kryzysu, **złożyło co mogło,** rząd także pospieszył z pomocą przez **rozdzielanie mąki i chleba,** ale z tego nie wszyscy skorzystali.

Mimo tego wszystkiego pewne **zdziwienie wywołał reskrypt izby skarbowej w Krakowie** z dnia 31 lipca 1934 r. do urzędów skarbowych.

Obwieszczenie to wydane przez urząd skarbowy w Nowym Sączu widziałem już 11 sierpnia br. w gminach jadąc do Nowego; treść jego jest: „Podaje się do publicznej wiadomości, **że z ulg podatkowych spowodu powodzi mogą korzystać jedynie ci płatnicy, którzy do 30 sierpnia br. wniosą należycie umotywowane podania do urzędów skarbowych, poświadczone przez władze państwowe, komisje powodziowe i władze komunalne“.**

Płatnicy podatkowi mieszkańcy gmin leżących nad Dunajcem i Popradem w równinach, którzy ponieśli największe szkody, są tem obwieszczeniem wprost zdumieni, ponieważ spodziewali się, że rząd da im nie ulgi podatkowe, ale, że **podaruje im wszelkie zaległe i tegoroczne podatki,** ponieważ oni za rok nie będą zdolni do płacenia nawet ulgowych podatków.

Żądanie to jest zupełnie słuszne, bo jeżeli przez kilka lat poprzednich rolnictwo nasze spowodu ogólnego kryzysu ledwo dyszało, to obecnie przez powódź zostali zniszczeni? Oprócz odpisania podatków dla gmin zniszczonych powinno być wydane także moratorjum na wszystkie długi choćby na jeden rok, gdyż z próżnego i Salomon nie naleje.

Witkowski Józef.

Polskie duszpasterstwo zagraniczne.

Niezwykle ciekawy obraz polskiej pracy duszpasterskiej zagranicą dał w swym referacie na akademji w Częstochowie **ks. kan. H. Zborowski, szef kancelarji Prymasa Polski.** W ciągu pięciolecia od pierwszego zjazdu Polonji zagranicznej (w 1929 r.) nastąpiło szereg ważnych zdarzeń. Akcja centrali polskiego duszpasterstwa zagranicą, kierowana przez ks. Prymasa Polski, otrzymała z woli Ojca Św. **najwyższą aprobatę kościelną i podstawę prawną.** Ojciec Św. w liście swym do ks. Kardynała Hlonda „pochwala i aprobuje stojącą pod kierownictwem Prymasa Polski centralę opieki religijnej nad emigracją polską i oddaje ją pod jego protektorat, a czyni to w tem przypuszczeniu, że aprobata Namiestnika Chrystusowego spotęguje skuteczność apostolskiej pracy duszpasterskiej wśród wychodźtwa polskiego“.

Zadanie to jednak niesłychanie trudne, bo obejmujące **potrzeby duchowe ośmiomiljonowej rzeszy wychodźtwa polskiego** przy b. skromnych środkach i dużych trudnościach z wielu stron stawianych. Mimo to, gdziekolwiek tylko są Polacy poza granicami Rzeczypospolitej, — są oni przedmiotem troski i starań Prymasa Polski. Kancelarja prymasowska nietylko deleguje księży, ale również pomaga w organizowaniu misyj, rekolekcyj, zakładaniu szkół, instytucyj społeczno-charytatywnych, organizacyj społeczno-religijnych, w których podtrzymywana jest nietylko wiara św., ale które są również ostoją polskości i zdrowego patrjotyzmu. Poważnym krokiem naprzód w okresie ubiegłego pięciolecia jest **dążenie do lepszego zharmonizowania pracy duszpasterskiej z działalnością polskich reprezentacyj dyplomatycznych i konsularnych,** wzajemnego poszanowania i zrozumienia się. Ks. Prymas Polski domaga się od podległego mu duchowieństwa, by służyło Państwu w imię katolickiej etyki obywatelskiej, dbało o interes Państwa, ale by nie wdawało się w żadną robotę polityczną czy partyjną. Z drugiej strony Kościół spodziewa się, że przedstawiciele Państwa Polskiego pozytywnie uwzględnią czynnik religijny i życie religijne wychodźtwa polskiego, by ich działalność nie stała w sprzeczności z zasadami katolickiemi, **by do szkolnictwa nie wprowadzano laicyzacji, by nie popierano sekciarstwa.**

Doniosłem zdarzeniem w zakresie duszpasterstwa zagranicznego jest powołanie do życia przez ks. Prymasa **seminarjum zagranicznego i wychowywanie w niem kapłanów specjalnie wyszkolonych i przeznaczonych do pracy wśród naszego wychodźtwa.** Charakter zakonny wychowanków seminarjum zagranicznego w Potulicach pozwoli lepiej sprostać temu zadaniu, usuwa bowiem troskę o byt materjalny i pozwoli z większem poświęceniem oddać się pracy duszpasterskiej. W tym celu do życia powołał ks. Prymas z aprobatą Ojca Św. **zgromadzenie p. n. „Towarzystwo Chrystusowe dla wychodźców“.** Obecnie zgromadzenie to kształci w Potulicach 75 kleryków, jako kandydatów na kapłanów i 70 braci zakonnych, jako rzemieślników i pomocników w pracy duszpasterskiej.

Jak się przedstawia sprawa ulg podatkowych
dla powodzian?

W związku z powyższemi zażaleniami zwróciliśmy się do **Izby Skarbowej w Krakowie,** jako władzy miarodajnej dla tych spraw i dzięki uzyskanym wyjaśnieniom, jesteśmy w możności podać jak następuje:

1. **Wszystkie urzędy skarbowe** na obszarze krakowskiej Izby Skarbowej (zresztą także w innych województwach) otrzymały polecenie zasadnicze:

a) wstrzymania na razie wszelkich egzekucji skarbowych odnośnie do rolników na terenie powodzi;

b) oszacowania szkód, poniesionych faktycznie przez płatników (rolników) i przeprowadzenia odnośnej ewidencji.

2. **Równocześnie władze skarbowe na zasadzie otrzymywanego materjału przygotowują daleko idące wnioski co do ulg dla rolników-powodzian tak, że sprawa obecnie w żadnym kierunku nie jest przesądzona niekorzystnie dla dotkniętych klęską, a jej ostateczne załatwienie przy możliwie szerokiem traktowaniu nastąpi w stosownym czasie.**

3. Z drugiej strony jest **oczywistem, że ci rolnicy, którzy szkody przez powódź nie ponieśli, nie mogą być zwolnieni od świadczeń na rzecz skarbu państwa** i co do nich zapadają ustalone terminy płatności. Niemniej jednak urzędy skarbowe otrzymały polecenie **wstrzymania egzekucji w każdym takim wypadku,** jeżeli interesowany rolnik **wykaże szkodę, poniesioną przez niego wskutek wylewu.**

4. Co do płatników w dziale **przemysłu, handlu i nieruchomości,** to ponieważ nie istnieją w tej chwili komisje, któreby szacowały ich szkody powodziowe, **rozporządzenie Izby Skarbowej poleca tym płatnikom zgłaszanie ewentualnych szkód w urzędach skarbowych,** poczem po ustaleniu stanu faktycznego władze skarbowe postąpią tak samo jak z poszkodowanymi **rolnikami,** tj. faktycznie poszkodowani uzyskają ulgi w zakresie, jaki zostanie ustawowo czy też w drodze rozporządzenia ustalony.

Także co do tych płatników urzędy skarbowe **otrzymały jednak polecenie wstrzymania kroków egzekucyjnych** w razie umotywowanego zażalenia z powodu poniesionej szkody.

Nadmieniamy wkońcu, że wedle miarodajnego oświadczenia **władze skarbowe** traktować **będą sprawy, związane z powodzią po obywatelsku i w jak najszerszym zakresie,** który dopiero zostanie ustalony.

Przedwczesne zażalenia czy zarzuty nie są przeto jeszcze w tej chwili uzasadnione.

* * *

Podając te uwagi do wiadomości naszych Czytelników zauważamy, że oczywiście w razie dostrzeżonych uchybień przysługuje interesowanym prawo zwrócenia się do władzy nadzorczej, jaką jest właściwa Izba Skarbowa.

Konferencja starostów w Tarnowie.

Z Tarnowa donoszą: Pod przewodnictwem p. starosty powiatu tarnowskiego Mieczysława **Lissowskiego odbyła się konferencja starostów powiatów:** bocheńskiego, brzeskiego, ropczyckiego, dąbrowskiego i mieleckiego, przy udziale delegatów Wojewódzkiego Komitetu dla Powodzian pp. radcy Milanicza i dra Goldfingera, oraz Insp. Okr. Pracy p. Czerneckiego. W konferencji brał udział również p. prezydent miasta Tarnowa dr. M. Brodziński.

Konferencja miała na celu porozumienie się starostów **co do jednolitej organizacji Komitetów,** następnie omawiano normy żywnościowe i ustalono **zasadę odpłatności** za świadczenia, **niesione powodzianom.** Pozatem ustalono, że pomoc ma trwać do lipca 1935 roku.

Doniesienie powyższe nie wyjaśnia, jak rozumieć należy zasadę odpłatności. Sprawa jest zasadnicza i wymaga wyjaśnienia.

Pomoc Polonji amerykańskiej.

Nowy Jork, 17 sierpnia. (PAT). Polonja amerykańska w dalszym ciągu wykazuje **wielką ofiarność** na rzecz powodzian. Składki na ten cel **rosną z każdym dniem.** Kolonja polska **w Nowym Jorku zebrała już ponad 20.000 dol.,** z czego przeszło 15.000 dol. złożono na ręce konsula generalnego R. P. Żydzi polscy w Ameryce utworzyli osobną listę ofiar.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Stanisław Kozaczka, Wólka Grądzka p. Bolesław. Szczegóły nieszczęścia w okolicach Bolesławia przedstawiliśmy szczegółowo w Nr. 209 z 2 sierpnia br. Numer dołączamy. W sprawie niedostatecznej pomocy należy interwenjować ewent. w Komitecie powiatowym.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Samobójstwo polityczne

Trzeba jednak zapisać na dobro naszej opinji publicznej, że, zdając sobie sprawę z sytuacji politycznej i gospodarczej państwa, wypowiada się, coprawda, nieśmiało za wcześniejszem zwołaniem Sejmu. Życzenia w tym względzie kierowała względnie kieruje w dwie strony: pod adresem rządu i tych czynników, które dziś wywierają decydujący wpływ na bieg spraw państwowych, a także pod adresem opozycji, która zamarła w bezruchu i nie daje znaku życia. W tym drugim wypadku chodzi o pobudzenie partyj opozycyjnych do ujawnienia choć minimalnej działalności w sprawach o znaczeniu ogólno-państwowem. Opinję wiele już nie obchodzą frasunki międzypartyjne czy wewnętrzno-partyjne, ale chciałaby widzieć opozycję tam, gdzie rozgrywają się sprawy pierwszorzędnej wagi, decydujące o kierunku naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Nikt nie powie, ażeby nie działy się w Polsce rzeczy, które domagają się wielkiej czujności ze strony społeczeństwa. Nikt nie powie także, aby społeczeństwu nie należało się wszechstronne wyjaśnienie różnych spraw, celowo zaciemnianych, albo wprost ukrywanych przed niem. Bez względu na to, jaki jest obecny Sejm, to jednak trzeba się zgodzić z tem, że jest on jedynym, bądź co bądź, terenem, gdzie te wszystkie sprawy mogą znaleźć choć częściowe wyjaśnienie. A gdyby to nawet nie nastąpiło, to opozycja powinna dać w nim wyraz swym poglądom na aktualne dziś zagadnienie oraz zaznaczyć mocno i jasno swe zapatrywania na rozgrywające się wydarzenia i ewentualne ich konsekwencje.

Tak czy owak w dążeniu opinji publicznej do zwołania Sejmu odzywa się zdrowy instynkt narodu. który jednak chciałby wiedzieć, co się około niego dzieje, dokąd go się prowadzi i za co kiedyś będzie musiał płacić..

Z informacji, otrzymanych wczoraj, trudno przypuszczać, ażeby rząd zdecydował się na wcześniejsze zwołanie Sejmu. Przyzwyczajono się rządzić bez niego, a im dłużej trwa stan obecny w państwie, to owo przyzwyczajenie staje się drugą naturą.

W obecnych warunkach i przy tych nastrojach, jakie dominują na rządzącym Olimpie, można się wszystkiego spodziewać, lecz nie wcześniejszego zwołania Sejmu. Prawdopodobnie i w tym roku powtórzy się historja, stosowana wciągu ubiegłych lat. Sesja budżetowa Sejmu zwołana będzie z pewnością w końcu października, poczem będzie odroczona na miesiąc, aby jeszcze bardziej skrócić okres obradowania Sejmu.

Jeżeli więc na inicjatywę rządu w sprawie przyspieszenia sesji sejmowej nie można liczyć, to winny ją podjąć kluby opozycyjne. Nawet wówczas, gdyby nie miała widoków powodzenia. Bo i wówczas nie byłaby jakąś jałową demonstracją, ale wyrazem troski o państwo. Nie można wszystkiego zwalać na rząd, a później stojąc wobec faktów dokonanych, ograniczać się do roli krytyków, roli tem wygodniejszej, że rzeczy zrobionych nie da się już odrobić.

Gdyby nawet nie było innych spraw, jak powódź i jej konsekwencje, które bardzo poważnie zaciążą nad sytuacją gospodarczo-finansową państwa, oraz zagadnienia z polityki zagranicznej, to już te dwie. zdaniem naczem, są zupełnie wystarczające, by skłonić opozycję do wyjścia z dotychczasowego kwietyzmu i do podjęcia inicjatywy o zwołanie Sejmu. Można nawet nie być zbyt wysokiego mniemania o naszej opozycji, sądzić jednak trzeba. że umiałaby powiedzieć naprawdę coś ciekawego i wartościowego w obu tych interesujących sprawach. Jeżeli zainteresowanie niemi jest w społeczeństwie bardzo duże. jeżeli w tej chwili skupiają one uwagę całej opinji publicznej. budząc najrozmaitsze uczucia do głębokiego zaniepokojenia włącznie, to chyba sprawy te nie mogą, nie powinny być obojętne dla tych, którzy choćby z tytułu piastowanych mandatów mają obowiązek wykazywania większej troski o kwestje państwowe, nawet gdyby istniejące warunki polityczne nie sprzyjały temu, albo stwarzały przeszkody trudne do przezwyciężenia.

Leży to nawet w bezpośrednim interesie opozycji, która przez swą taktykę, brak inicjatywy i energji poprostu sama przekreśla się w oczach opinji publicznej. Przecież ten stan rzeczy musi doprowadzić do tego, że opinja zupełnie zapomni o istnieniu partyj opozycyjnych i zlekceważy je nawet wówczas, gdy będą usiłowały odegrać się w jej oczach. odzyskać dawną popularność i stracone znaczenie. Ku temu idzie i dziwić się należy. że nie zdają sobie z tego sprawy przywódcy opozycji.

Sejm powinien być zwołany wcześniej. bo istnieją sprawy. które tylko w nim mogą być wszechstronnie oświetlone. To opozycja winna uważać za swe najpilniejsze zadanie. Może jej zabiegi w tej sprawie nie odniosą pożądanego skutku. to inna kwestja. Ale nie wolno patrzeć obojętnie na to, co się dzieje, i rezygnować z przysługujących posłom uprawnień. Opozycja zaś tak czyni. popełniając przez to samobójstwo polityczne.

A. D.

Dwa nowe symbole w Genewie

Od pięciu dni t. zw. świat polityczny ma nowy temat do znaczących rozmów, tajemniczych uwag i wogóle sensacji.

W dniu 14 sierpnia br. paryska agencja Havasa ogłosiła z „miarodajnego“ miejsca w Genewie, że Stany Zjednoczone A. P. zamiast „obserwatora“ ustanowią obecnie przy genewskim areopagu świata osobnego „wysokiego komisarza“. Dodano również ze znaczącym podobno bardzo wiele naciskiem ,że na stanowisko to upatrzony jest minister **p. Hugh B. Wilson**, dotychczasowy poseł ameryk. przy rządzie szwajcarskim, a to z tej racji, że mr. Wilson jest — oczywiście — pierwszorzędnym znawcą wszystkich spraw Ligi, a jako taki będzie mógł ze szczególnym pożytkiem spełnić postawione mu obecnie zadanie.

Sprawa ta istotnie nie jest ani zwyczajną ani tak zupełnie bagatelną. Interesującą jest również jej strona prawna. Mianowanie „wysokiego komisarza“ przy Lidze Narodów jest bowiem całkowitą nowością w dziedzinie prawa międzynarodowego z tego względu, że dotąd znani są tylko „akredytowani posłowie“ i to ze strony państw, będących członkami Ligi Narodów, a Stany Zjednoczone A. P. — jak wiadomo — stworzyły wprawdzie przez swego prezydenta Woodrowa Wilsona tę instytucję genewską, ale na jej członka nie zgłosiły się. — Utworzenie przeto obecnie przez Stany Zjednoczone A. P. urzędu czy też godności „wysokiego komisarza przy Lidze Narodów“ jest więc pośrednio jakby **wstydliwem porzuceniem** dotychczasowego stanowiska i pierwszym, na razie połowicznym krokiem, do

wejścia Stanów Zj. A. P. w skład Ligi.

Zanim to kiedyś, może już w niedalekiej przyszłości nastąpi, pojawienie się w pałacu nad Lemanem nowej postaci czy formuły dyplomatycznej o nazwie „wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych A. P. przy Lidze Narodów“ będzie niewątpliwym znakiem tego, że wbrew **horoskopom stawianym zwłaszcza w Berlinie, a także w Tokio**

LIGA NARODÓW DOZNAŁA WZMOCNIENIA

ze strony rządu i państwa, które, nie mówiąc o jego zasobach gospodarczych, wojskowych i moralnych, jest wyrazicielem przeszło **100 miljonów obywateli.** Oprócz tego w Genewie podobno już około 10 września br. dokona się jeszcze jedno misterjum, w którego możliwość jeszcze nie tak dawno mało kto skłonny byłby uwierzyć.

Zjawi się tam mianowicie — co w tej chwili uchodzi już za pewnik — drugi dotykalny symbol międzynarodowego renesansu politycznego, nie „obserwator“ i nie „wysoki komisarz“ nawet, ale pełnoprawny członek genewskiej instytucji: **Sowiecka Rosja w imieniu swych 160 miljonów obywateli,** obwieszczająca światu, iż oto statuty międzynarodowej współpracy uznaje bez zastrzeżeń za obowiązujące **także dla siebie** i gotowa jest ponosić odtąd wszelkie z tego wynikające konsekwencje.

Że to w każdym razie jest wydarzeniem znaczącem i powagę trybunału genewskiego podnosi, nie może ulegać żadnej wątpliwości.

Dlaczego to się teraz dzieje, dlaczego dopiero w 1934, a więc w 14 lat po utworzeniu instytucji genewskiej, zarówno Ameryka, jak Rosja decydują się na wyrzeczenie się niejako swego odosobnienia i na złożenie wspólnej ofiary na rzecz idei współpracy i współżycia. którą aż dotąd zwalczały (Rosja sowiecka), albo uważały za rzecz sobie obcą (Stany Zjednoczone A. P.)?

Byłoby może przesadą twierdzić, że jest to wyłączna zasługa::: Hitlera, że jest następstwem **utrwalenia się** w środku Europy **systemu nieobliczalnego awanturnictwa,** któremu kto żyw musi się przeciwstawić. To pewne jednak, że zarówno Ameryka jak Rosja widzą także swój żywotny interes w tem, aby w każdym razie wzmocnić ten czynnik pokoju i ładu, jakim bądźcobądź jest Liga Narodów już w samem swem założeniu.

Być może, iż dla Waszyngtonu i Moskwy ostatecznie decydującym stał się ten moment, że odzywające się coraz głośniej na kontynencie azjatyckim — Ameryka i Rosja są bardzo żywo interesowane — hasło: **Azja dla Azjatów,** coraz wyraźniej w praktyce oznaczać poczęło: **Azja dla Japończyków.**

Powitanie „wysokiego komisarza Stanów Zjedn. A. P.“ i stałego członka Rosji sowieckiej w Genewie będzie zaś nad Lemanem tem skwapliwsze i gorętsze, że także stara Europa coraz dokładniej rozpoznaje istotny cel hitleryzmu: **Europa dla Niemców.** Gdy przeto Japonja i Niemcy wyszły z Ligi Narodów, aby **uzyskać swobodę ruchów dla swych zamysłów,** z pewnością niezgodnych z założeniami Ligi, dwaj inni niewątpliwie możniejsi od nich musieli sobie powiedzieć: **dotąd a nie dalej.**

Miejmy nadzieję, że ludzkość odniesie z tego istotną korzyść. **(ab)**

O czem piszą inni?..

S. p. Aleksander Lednicki.

We czwartek odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Aleksandra Lednickiego, zmarłego tragiczną śmiercią przed kilku dniami. Pogrzeb odbył się przy udziale licznej publiczności, a ksiądz arcybiskup Ropp, który prowadził kondukt, zaprzeczył kategorycznie w swem przemówieniu, jakoby zmarły był masonem.

Jaka w Warszawie panuje atmosfera w związku ze sprawą Żyrardowa, niech świadczy o tem artykuł, jaki się ukazał w jednym z tamtejszych brukowców o pogrzebie ś. p. Aleksandra Lednickiego. Pismo to napisało, że trumnę złożono do grobu „przy udziale najbliższej rodziny oraz przedstawicieli wielkich spółek i towarzystw przemysłowo-handlowych, których śp. Lednicki był członkiem zarządu lub rad nadzorczych“.

„Czas“ charakteryzuje tę metodę walki ze zmarłym jako ohydne kłamstwo i nikczemność. poczem pisze, że wielotysięczny tłum. biorący udział w pogrzebie

„tą cichą milczącą demonstracją chciał dowieść, że w wielu sercach i w wielu umysłach pozostało przekonanie, że odszedł nie mason, nie aferzysta, ale człowiek zasłużony i prawy. Stargany życiem, złamany przeciwnościami, zaszczuty przez prasę brukową w chwili gdy już z racji wieku i ciężkiej choroby serca i tak znajdował się nad grobem“.

Pismo to domaga się dalej, aby podjętą została akcja w obronie honoru zmarłego:

„Obowiązkiem tych wszystkich, którzy śp. Zmarłego znali a przedewszystkiem Jego syna, zasłużonego uczonego, profesora Wacława Lednickiego jest domagać się wyjaśnienia prawdy, całej prawdy. Nie jakichś ogólników, komunikatów czy inspiracji prasowych, ale faktów, ale tekstów, ale dowodów. Wszystkich faktów, wszystkich tekstów, wszystkich dowodów, któreby pozwoliły każdemu i wszystkim wyrobić sobie sąd o tej tragicznej sprawie. Bo są jeszcze ludzie, którzy nie wierzą pierwszemu lepszemu bombowcowi i nie chcą wierzyć, że najlepsi z ludzi są szalbierzami i oszustami“.

Kłopotliwe pytania

Powracając jeszcze do afery żyrardowskiej „Gazeta Warszawska“ stawia następujące pytania:

„Dlaczego Boussac'owi tak długo udawały się jego nieczyste machinacje, dlaczego rządy obecne dopiero po ośmiu latach zdecydowały się przeciw tym machinacjom wystąpić?

Druga niejasność tkwi w układzie, zawartym przez polskich akcjonarjuszów z p. Boussac'iem. Tu znowu pytanie brzmi:

Czy rząd nie wiedział o tem, że toczą się takie pertraktacje, czy dowiedział się o nich dopiero po ich zakończeniu?“

Dalsze uwagi „Gazety Warszawskiej“ w tej sprawie brzmią, jak następuje:

„Sprawa ta będzie zapewne jednym z zasadniczych momentów w procesach przed sądami koronnemi, partyjnemi i honorowemi, jakie dookoła sprawy żyrardowskiej się prowadzą. Na razie możemy tutaj pośrednio tylko zauważyć. że taka sytuacja, w której ludzie, należący do obozu rządowego i zajmujący w nim poczesne stanowiska, bez wiedzy rządu, za jego plecami prowadziliby układy z czynnikami obcemi w sprawie, mającej nie tylko prywatno-gospodarcze, ale i polityczno-finansowe znaczenie, — że taka sytuacja wydaje nam się zgoła nieprawdopodobną. Wiadomo powszechnie, że komitet akcjonarjuszów polskich w dotychczasowym biegu sprawy żyrardowskiej bardzo blisko współpracował z czynnikami rządowemi. Czyżby ten komitet poważył się zarzucić tę współpracę w samym finale i przystąpił do układów zupełnie na własną rękę?“

Pytania są, przyznajemy, bardzo kłopotliwe, wymagają jednak jasnej odpowiedzi!

Echa wywiadu i komentarze.

W związku ze swym wywiadem, ogłoszonym w „Nowym Dzienniku“, któremu to wywiadowi poświęciliśmy przed kilku dniami artykuł wstępny, nadesłał poseł Brodacki do redakcji tego pisma oświadczenie, prostujące niektóre ustępy wywiadu.

A więc jeżeli chodzi o stosunek do rządu, miał powiedzieć poseł Brodacki przedstawicielowi żydowskiego pisma, że

„stronnictwo nasze (ludowe) jest wrogiem obecnego systemu rządzenia i wobec tego, ktokolwiek by w Polsce rządził metodami i sposobami, stosowanemi po maju 1926 r. Str. ludowe zbudowane na zasadach demokracji parlamentarnej, stałoby w opozycji do takiego rządu“.

Oświadczenie posła Brodackiego w sprawie żydowskiej. oświadczenie, zredagowane przez niego, a nie nieściśle powtórzone przez żydowskiego dziennikarza, brzmi, jak następuje:

„Nawiązując do artykułu „Jasno i wyraźnie“ zamieszczonego w „Piaście“ z 17/6 1934 Nr. 31. zwróconego przeciwko Żydom, zapytał p. Seelengut, co sądzić o tym artykule i wogóle stosunku Stronnictwa do Żydów?

Odpowiedziałem zgodnie z programem, że Stronnictwo ludowe opiera swój stosunek do mniejszości narodowych na zasadach sprawiedliwości i zgodnego współżycia, a potępiając wszelki ucisk i bezprawie, żąda wzajemnie od wszystkich obywateli rzetelnego spełniania ich obowiązków wobec państwa.

Artykuł odnośny w „Piaście“ uważam wobec tego za żądanie rewizji programu w stosunku do Żydów.

Redakcja „Piasta“ zamieściła tenże — zdaniem mojem — ze względu na ważność problemu żydowskiego i jego aktualność, jako artykuł dyskusyjny, ile, że władze naczelne stronnictwa dotąd nie odstąpiły od stanowiska określonego w programie. Zaznaczyłem również, że wprawdzie w dniu 18/8 zbiera się Nacz. Kom. Wyk., ale dla załatwienia spraw organizacyjnych, w jesieni ma się zebrać Rada Naczelna, a wówczas niewątpliwie obok innych ważnych i aktualnych spraw także sprawa rewizji programu znajdzie się na porządku dziennym obrad“.

Tyle o oświadczeniu posła Brodackiego, które, mówiąc nawiasem, tak samo nam nie trafią do przekonania, jak jego wywiad. Teraz zajmiemy się komentarzem do wywiadu, jaki znaleźliśmy w „Kurjerze Porannym“. Omawiając „żydowskie“ wynurzenia posła Brodackiego, pismo to robi następującą uwagę:

„Jakie względy kazały posłowi Brodackiemu tłumaczyć się gęsto, a niezbyt zręcznie z antysemickich artykułów w tygodniku „Piast“ nie wiemy i nie jesteśmy ciekawi wiedzieć“.

Jak widzimy, wywiad, udzielony „Nowemu Dziennikowi“ stał się bardzo głośny. Żydzi kują z niego dla siebie kapitał polityczny, a Stronnictwo Ludowe nie jest z niego zadowolone...

Na ziemiach Rzplitej.

„Dni chorych“ w parafjach
diecezji tarnowskiej.

Dzięki inicjatywie ks. **Biskupa Ordynarjusza dr. Franciszka Lisowskiego** i gorącemu apelowi diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej **w parafjach diecezji** tarnowskiej zaczynają się **odbywać** coraz częściej rzewne „dni chorych“ **z wielkim** pożytkiem dla chorych i... zdrowych. **W dniach** ostatnich odbyły się takie „dni chorych“ **w Mogilnie** (w dekanacie grybowskim) w **Piotrkowicach** (w dekanacie tuchowskim) i w **Szerzynach** (w dekanacie bieckim). (KAP).

Delegacja polska
na międzynarodowy Kongres Eucharystyczny do Buenos Aires.

Na międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires wyjeżdża delegacja polska **z ks. Kardynałem Prymasem Hlondem** na czele. Pozatem w pielgrzymce biorą udział **ks. Biskup Przeździecki, ks. Biskup Kubina i ks. Biskup Radoński.** Wszelkich informacyj, dotyczących pielgrzymki na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires udziela Biuro Podróży „Francopol“ Warszawa Mazowiecka 9. (KAP).

Bibljoteka Załuskich wraca do Polski.

Dzięki staraniom komisji rewindykacyjnej wraca do Polski z Sowietów księgozbiór bibljoteki Załuskich. **Pierwszy transport wynieść ma 15.000 tomów.** Dowiadujemy się **również**, że w ciągu bieżącego roku komisja rewindykacyjna zakończy już ostatecznie **swe prace.**

500 spraw o urządzenie nielegalnych loteryj.

Do Wydziału IV karno-skarbowego Sądu okręgowego, wpłynęło blisko 500 spraw **na** tle urządzania nielegalnych loteryj, kół szczęścia i t. p. Zgodnie z przepisami ustawy karno-skarbowej za urządzanie nielegalnych **loteryj grozi z art. 14 ustawy kara do 6 miesięcy więzienia i 20.000 złotych grzywny.** Serja procesów o nielegalne urządzanie loterji znajdzie się na wokandzie sądowej w końcu b. m.

Zatruta studnia rozsadnikiem tyfusu.

W Starym Bieruniu na G. Śląsku wybuchła groźna epidemja tyfusu, która przybiera zastraszające rozmiary. Do baraków dla izolowanych codziennie przywożą po kilku chorych. **Obecnie znajduje się tam ogółem 52 chorych na tyfus.** Na podstawie przeprowadzonych przez władze sanitarne badań stwierdzono, że źródłem choroby jest studnia, położona w dzielnicy miasta, zwanej Kopcem. **Ze studni tej czerpano wodę, którą rozwożono następnie mieszkańcom.** Władze sanitarne zamknęły studnię i wystawiły przy niej posterunek policyjny.

Komornik eksmituje magistrat.

Magistrat m. Baranowicze zakupił przed paru laty 6 hektarów młodego lasu, położonego na krańcach miasta i **należącego do hr. Rozwadowskiej. Cena wynosiła 73 tysiące złotych.** Zakupiony teren przeznaczony został na park miejski. Dotychczas magistrat wpłacił na poczet należności za ten plac 45.000 zł., porobił aleje oraz korty tenisowe. Plenipotent hr. Rozwadowskiej, jej mąż Jaskold-Klepacki zwrócił się do magistratu Baranowicz o zezwolenie na przeprowadzenie przez ten park ulicy w celu uzyskania dostępu do gruntów, będących własnością hr. Rozwadowskiej, które zostały przeznaczone na parcelację budowlaną. Zarząd miasta prośbie tej odmówił. Klepacki skierował sprawę do Sądu grodzkiego, który skargę oddalił, zaś Sąd okręgowy uchylił wyrok Sądu grodzkiego, i wydał Klepackiemu tytuł wykonawczy. W dn. 9 b. m. Klepacki przystąpił do intromisji z komornikiem. **Starosta powiatowy zabronił dalszego wycinania drzew w parku i prosił o wstrzymanie się na dwa do trzech dni z wykonaniem tego tytułu ze względu na złożoną kasację.** W dniu 11 bm. zarząd m. Baranowicz w wyniku złożonej kasacji uzyskał z Sądu okręgowego w Nowogródku orzeczenie wstrzymujące wykonanie uprzednio uzyskanego przez Klepackiego tytułu wykonawczego.

—oooo—

WYBÓR WIKARJUSZA KAPITULARNEGO. Kapituła katedralna w Łodzi dokonała wyboru Wikarjusza Kapitularnego, czyli zarządcy diecezji do czasu powołania przez Stolicę Świętą nowego ordynarjusza. Wikarjuszem tym został ks. dr. Kazimierz Tomczak, biskup-sufragan diecezji Łódzkiej. (KAP).

Złóż ofiarę na Arcyb. Komitet Ratunkowy!

700-lecie parafji ludźmierskiej
na Podhalu.

Rankiem 15 bm. w dniu święta Wniebowzięcia Matki Boskiej mimo niepewnej pogody ściągały tysiączne rzesze ludności góralskiej do Ludzimierza na uroczystości kościelne związane z dorocznym wielkim odpustem. W roku bieżącym uroczystości były imponujące, ponieważ równocześnie obchodzono 700-lecie istnienia parafji ludzimierskiej, **założonej przez OO. Cystersów w r. 1234.** Toteż na uroczystości te przybyły liczne rzesze pielgrzymów z okolicznych miejscowości, z Nowotarskiego, Zakopanego, Spisza i t. d. w liczbie około 15.000 osób. Główne uroczystości poprzedziły misje św., które trwały od wtorku, **odprawione przez OO. Szymona Jarosza i Henryka Mroczka T. J.** Przez kilka dni spowiadało kilkudziesięciu księży bezustannie. w samym zaś dniu święta Matki Boskiej przystąpiło około 8.000 osób do Sakramentów św.

W bieżącym roku uroczystości te zaszczycił swą obecnością Książę Metropolita Krakowski dr. Adam Sapieha. który przyjechał wieczorem 14 bm. **Książę Metropolita w dniu tym spowiadał od 8-ej do 11 w nocy.** Popołudniu uroczyste nieszpory odprawił O. Szymon Jarosz T. J. z Krakowa. W nocy miała odbyć się wielka procesja ze statuą cudownej Matki Boskiej Ludźmierskiej na sąsiednie łąki, ponieważ jednak Dunajec w czasie ostatniej powodzi poczynił tu wielkie spustoszenie, musiano zaniechać tej uroczystości. Puszczano jednak w nocy z wieży kościelnej różnokolorowe rakiety i ognie sztuczne, które przedstawiały ładny widok.

W dniu święta Matki Boskiej rano mszę św. w asyście odprawił **Opat OO. Cystersów O. Teodor Magiera.** Uroczystą sumę pontyfikalną celebrował **Książę Metropolita Sapieha w otoczeniu ks. prałata Kuliga,** kanonika Kapituły katedralnej i wyższego duchowieństwa. Okolicznościowe kazanie w czasie sumy wygłosił **kaznodzieja O. Jarosz** z Krakowa. Po sumie odbyła się wspaniała procesja dookoła kościoła prowadzona przez ks. prałata Kuliga. Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz ze starostą nowotarskim Korniakiem na czele. Uroczyste nieszpory w dniu tym odprawił ks. Sojka Stanisław z Ludzimierskiego.

Na uroczystości te związane zarazem z 700-leciem założenia parafji przybyli ze Szczyrzyc: **O. Teodor Magiera,** Opat OO. Cystersów, przeor **O. Franciszek Stano i O. Robert Ciszek.** Z ramienia władz świeckich obecni byli: **starosta nowotarski Mateusz Korniak, delegat P. T. T. Edward Polak,** sędzia sądu gr. w Nowym Targu **Celewicz,** em. sędzia **Fr. Krawczyński** z Nowego Sącza i wielu innych. Prócz tego przybyli: **Ks. prałat Leopold Brosik,** dziekan orawski z Czarnego Dunajca, **ks. Jan Wetula** z Ameryki. Ks. Ks. dziekani **Andraszowski** spiski i **Jan Tobolak** nowotarski, **Ks. proboszcz J. Gacek** z Leńcz i **Jan Łaski** z Witowa. Z lwowskiej diecezji przybył **Ks. Michał Szczęch,** nadto rektor seminarjum książę **Stanisław Czartoryski.** Ponadto przybyli wszyscy proboszczowie z dziekanatu nowotarskiego, ze Spisza i Orawy w liczbie około 50 księży.

Niestrudzony orędownik parafji ludźmierskiej proboszcz tamtejszy, **Ks. Józef Styrylski** dołożył wszelkich starań by uroczystości wypadły jaknajokazalej. Podejmował też serdecznie wszystkich gości skromnym obiadem.

Ruch w tym czasie w Ludźmierzu był olbrzymi. Kilka tysięcy furmanek przybyłych z dalszych okolic, stało na rozległych polach. — Wzdłuż drogi były ustawione stragany z dewocjonaljami, wypiekami i cackami. około których krzątały się tłumy ludzi, przeważnie górali. Na drodze była ustawiona brama powitalna na cześć Księcia Metropolity. Pogoda naogół dopisała. popołudnim tylko i wieczór pa dał drobny deszcz.

Kazimierz Dąbrowski.

Polacy z zagranicy na Jasnej Górze.

Na Jasnej Górze odbyło się dn. 15 sierpnia pożegnanie rodaków z zagranicy wracających stąd do domów rodzinnych, rozrzuconych po całym świecie. Częstochowa i Jasna Góra przygotowały się godnie do przyjęcia drogich gości. Bramy powitalne i wygłaszane przy nich przemówienia przedstawicieli władz samorządowych, świadczyły o uczuciach miasta Częstochowy. Główne uroczystości odbyły się na Jasnej Górze, bo nie tyle Częstochowa sama. ile raczej Jasna Góra była celem pielgrzymki zagranicznych rodaków.

Już poprzedniego dnia wzięła część tych gości udział w nabożeństwie wieczornem na „szczycie“, które **celebrował ks. biskup Kubicki z Sandomierza,** wygłaszając następnie okolicznościowe przemówienie. Całą noc trwało wystawienie Najśw. Sakramentu. **O północy uroczystą Mszę św. celebrował przeor jasnogórski O. Dom. Zienkowski,** a eucharystyczne kazanie wygłosił **Ks. Dr. Stan. Buchała z krak. diecezji.** Dn. 15 sierpnia byli zagraniczni Polacy gremjalnie obecni razem z przedstawicielami władz polskich na pontyfikalnej sumie „u szczytu“, **celebrowanej przez J. E. Ks. Kardynała Hlonda,** w czasie której o zasługach wychodźtwa polskiego dla starego kraju i Kościoła przemawiał **ks. biskup T. Kubina.**

O godz. 4 popoł. odbyła się w auli jasnogórskiej pożegnalna akademja. Chór katedralny wykonał wspaniale „Gaude Mater Polonia“ i „Pokraśniał świat“ oraz „Regina Poloniae“ Ks. Dr. A. Chlondowskiego. — Następnie serdecznie powitał gości generał OO. Paulinów **O. Pius Przeździecki.** — O organizacji duszpasterstwa zagranicznego, o jego potrzebie i trudnościach **referował ks. kan. Zborowski** szef Kancelarji Prymasowskiej. Następnie przemówił p. Dr. Br. Smykowski, przedstawiciel Pol. Zjedn. Rzym. Katol. ze Stanów Zjednocz. na **temat zasług religji katolickiej dla utrzymania polskości naszego wychodźtwa.** — Mówca obeznany z życiem emigracji polskiej potrafił tak dosadnie i rzeczowo ująć swoje przemówienie, że prawie po każdem zdaniu zrywały się burzliwe oklaski. Na akademji m. in. byli marszałek senatu p. Raczkiewicz, wojewoda kielecki i przedstawiciele polskiej Armji. — Kiedy wkońcu Ks. Kardynał Hlond jako najwyższy duszpasterz zagranicznych rodaków chciał ich u stóp Jasnogórskiej Królowej pożegnać, wzruszenie nie pozwoliło mu przez chwilę przyjść do głosu. Rodacy rozjeżdżali się z pod Jasnej Góry w szeroki świat unosząc w sercach niezatarte wspomnienie ojcowskich, serdecznych słów wielkiego polskiego Kardynała Prymasa.

Obecny.

—oo—

Z całego świata.

Olbrzymi napływ pielgrzymów do Lourdes

Do Lourdes przybywają pielgrzymi w bardzo znacznej liczbie: tak np. 1400 pielgrzymów holenderskich, 230 islandzkich, 300 angielskich, 140 niemieckich, tysiące pielgrzymów z różnych dzielnic Francji, z Belgji przybywa narodowa pielgrzymka belgijska, następnie z Irlandji. Italji. z Oranu. Wszystkie te pielgrzymki z duchowieństwem, nierzadko z ks. ks. Biskupami na czele. Doktór Vallet ogłosił w Journale de la Grotte“ fakt cudownego uzdrowienia p. Raymonde Leducq z Oye-Plage w diecezji Arras dnia 28 czerwca 1933 r. Uzdrowiona została ona z ciężkiej i skomplikowanej choroby lędźwia. **Uzdrowiona przybyła tego roku do Lourdes, przeszedłszy pieszo 19 kilometrów.** Na 21 i 22 września zapowiedziany jest w Lourdes kongres byłych uczestników wojny światowej z armji francuskiej.

Admirał Byrd powoli nabiera sił.

Według ostatnich wiadomości nadeszłych z obozowiska antarktycznego t. zw. „Małej Ameryki“ admirał Byrd, odnaleziony w swym odosobnionym posterunku przez ekspedycję ratowniczą, czuje się bardzo osłabiony. We czwartek wyszedł on potaz pierwszy na ląd **Pierwsze kroki Byrda, pełne wahania i chwiejne świadczyły o jego wielkiem fizycznem wyczerpaniu.** Z opowiadania wynika, iż w schronisku swem cierpiał on bardzo od zimna, gdyż **już od czerwca przestał się posługiwać piecykiem naftowym, który wydzielał trujący gaz.** Mimo niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych oraz wielkiego osłabienia, **Byrd do ostatniej chwili przeprowadzał obserwacje meteorologiczne.** Kierownik ekspedycji, która odnalazła admirała dr. Poulter, nie zdecydował jeszcze, kiedy będzie mógł odwieść go do obozowiska „Małej Ameryki“ a to ze względu na osłabienie admirała, jak i na niebezpieczeństwo podróży samochodem gąsienicowym, którym posługiwała się ekspedycja.

Akrobacja w sowieckiem szybownictwie.

Na lotnisku w Tuszynie dwóch znanych lotników szybowcowych Koszyc i Gawrysz wykonali na szybowcu konstrukcji Grybowskiego po raz pierwszy w dziejach lotnictwa szybcowego figury wysokiego pilotażu „immelmanu“ i „beczki“. Pierwsza figura polega na tem, że szybowiec robi t. zw. pętlę i w kulminacyjnym punkcie pętli kontynuuje lot na grzbiecie w odwrotnym kierunku, a następnie zamyka pętlę, zajmując pozycję normalną. Druga figura polega **na dwukrotnem przewróceniu szybowca na skrzydło podczas lotu poziomego.**

Woły spowodowały zatonięcie 170 ludzi

Na rzece Ganges w pobliżu Darihara wywrócił się prom i 170 osób utonęło. **Zdołano uratować** zaledwie 30 osób. Wypadek został spowodowany przez woły, które wystraszone kołysaniem się promu, poczęły skakać do wody. Gdy woda dostała się do wnętrza promu, pasażerowie w panice zgromadzili się po jednej stronie pokładu, co spowodowało wywrócenie się promu.

6 miljonów funtów szterl. wydobyto
z zatopionego okrętu.

W r. 1917 niemiecka łódź podwodna zatopiła w pobliżu północno-zachodniego wybrzeża Irlandji statek angielski „Laurentic“, **na którym znajdowało się przewożone do Ameryki złoto w sztabach wartości 6 miljonów funtów szterlingów.** Admiralicji brytyjskiej w okresie od 1919 do 1934 r. udało się ze znajdującego się na dnie morskiem statku wydobyć złoto na sumę 5 miljonów funtów. dalszych jednak usiłowań zaprzestano, bo **kadłub statku wbił się z czasem zbyt głęboko w piasek dna morskiego** i prace dookoła wydobycia reszty złota związane były z wielkiem niebezpieczeństwem. Obecnie prowadzone w większej tajemnicy 3-miesięczne prace, których na zasadzie specjalnej koncesji dokonała pewna prywatna firma nurków, dały pożądane rezultaty i pozostałe złoto wartości jednego miljona funtów zostało z dna morskiego wydobyte. **Praca nurków była bardzo uciążliwa, albowiem musieli oni pracować na głębokości 120 stóp.** Ze statku, który prowadził tę akcję złoto przeniesiono na statek transatlantycki, zmierzający do Liverpoolu, a stamtąd przewieziono do Londynu, gdzie ulokowano je w skarbcu banku angielskiego.

DZWONEK STEROWCA — DZWONEM KOŚCIELNYM. W wieżyczce kościoła pod wezw. Najświętszej Rodziny i św. Michała w Kesgrave koło Ipsich (Anglja) został zawieszony dzwonek, **który dawniej należał do sterowca R. 101.** Sam kościół został zbudowany na pamiątkę F. M. Rope, dowódcy eskadry, który tragicznie zginął przy katastrofie tego sterowca. Model tego ostatniego został zawieszony w kościele, **metalowe części rozbitego balonu zostały użyte do zrobienia drzwi.** (KAP.)

TRAGICZNY ZGON LOTNICZKI. W miejscowości Wechta w Oldenburgu spadł niemiecki samolot sportowy. Pilot odniósł bardzo ciężkie rany. Towarzysząca mu Łucja Byczkowska, znana ze swych skoków na spadochronie poniosła śmierć na miejscu.

SAMOCHÓD POD POCIĄGIEM. Na szosie między Hussum i Flensburgiem (Schlezwig niemiecki) wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód osobowy z 5-ciu pasażerami dostał się na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym pod koła pociągu osobowego. Lokomotywa ciągnęła samochód około 125 metrów po torze, **rozbijając go doszczętnie. Jedna osoba została zabita na miejscu, cztery inne odniosły bardzo ciężkie obrażenia.**

ZNISZCZYLI 890 DEPESZ TELEGR. W Chabarowsku (Daleki Wschód) odbył się sensacyjny proces 3 prawników tamtejszego telegrafu o umyślne niszczenie depesz. Los ten spotkał nawet depesze państwowe. M. in. zniszczono 890 depesz w ciągu 10 dni. Winnych skazano na więzienie od 1 do 7 lat.

STANGRET PIĘCIU PAPIEŻY. Rinaldo Lachini, liczący obecnie 98 lat został zdymisjonowany. Służył on jako stangret w Watykanie w ciągu pontyfikatów pięciu Papieży. Ostatnio był stangretem Ojca Św. Piusa XI. **dopóki konne powozy nie zostały zastąpione samochodami.** Zasłużony ten stangret papieski otrzymał od Ojca Św. Piusa XI emeryturę i uznanie za długą i wierną służbę woźnicy watykańskiego.

—ooo—

Teatr.

Nowa dyrekcja teatru w Toruniu.

Dawny Teatr Narodowy w Toruniu przeistoczył się obecnie pod względem wewnętrznym i formalnym, zmieniając dawna swą nazwę na **Teatr Ziemi Pomorskiej.** Będzie on służył propagandzie sztuki i kultury polskiej w Toruniu, Grudziądzu, Gdyni i Gdańsku. Kierownictwo teatru objęli: znany artysta dramatyczny **Władysław Bracki** i były sekretarz teatru krakowskiego, **Stefan Kordowski.** Zarówno więc dyrekcja, jak i kierownictwo literackie (dr Leopold Kielanowski, były kierownik lit. teatru lwowskiego), kierownictwo artystyczne (Feliks Krassowski) i cały, liczny zespół wybitnych aktorów i aktorek, dają pełną gwarancję, że rozbudowany obecnie ideowo teatr w Toruniu spełni swoje ważne zadanie. a. w.

Kino.

Z kin krakowskich

APOLLO. „Noc dla ciebie“. Film ten, produkcji czeskiej, jest komedją muzyczną, w rodzaju wodewilów lub fars bulwarowych, wywodzących swój ród z nad Sekwany. Interesująca akcja, przeplatana humorystycznemi scenami, toczy się w Pradze, choć z równem powodzeniem mogłaby rozgrywać się w Londynie czy Nowym Jorku. Komedję tę wyreżyserował zgrabnie i kulturalnie Karol Anton, znany w Czechosłowacji twórca wybitnych filmów dramatycznych. Rolę główną odtwarza z wdziękiem i humorem Lida Baarowa, jako piękna i płocha żona bogatego fabrykanta automatów. Film w języku czeskim.

ŚWIT. „Dolina trwogi“. Obraz ten, przeznaczony głównie dla młodzieży, należy do kategorji dramatów sensacyjno-awanturniczych, które w finale przynoszą zwycięstwo sprawiedliwości. W akcję, toczącą się na tle pięknych i malowniczych plenerów Arizony, wpleciony jest wątek romantyczny, dlatego też na zakończenie przygód, po poskromieniu bandy opryszków, główny bohater zdobywa nagrodę w postaci rączki i serca nadobnej dziewicy, jak to zwykle bywa w filmach tego typu. Postać pogromcy opryszków odtwarza znany z filmu „Wschód słońca“, George O' Brien, a wybranką jego serca jest miła aktorka szwedzka, Greta Nissen.

UCIECHA. „Niebieskie ptaki“. Jest to film sensacyjny, wytwórni Sascha-Pan-Film w Wiedniu, zajmująco wyreżyserowany przez Rudolfa Katschera. Dramat rozgrywa się w środowisku wielkiego przemysłu naftowego, dlatego też reżyser w początkowych scenach zastosował zręczny montaż wizualny i dźwiękowy, obrazujący życie kopalni nafty. Naogół akcja filmu jest ciekawa, choć grzeszy zbytnią rozwlekłością. Dobrze spisują się wykonawcy ról głównych: Gerda Maurus, Oskar Homolka, Paweł Hartmann i Piotr Lorre. Fotografja czysta, udźwiękowienie dobre. Film w języku niemieckim.

WANDA. „Ja mam temperament“. Znany reżyser amerykański, Raoul Walsh, dał nam w swym najnowszym obrazie jeszcze jedną odmianę historji o Kopciuszku, który znajduje swego królewicza. Tym razem jest to słuchaczka seminarjum nauczycielskiego (Marion Davies) która przez radjo zakochuje się w śpiewaku i postanawia skończyć z karjerą nauczycielską, a zacząć — artystyczną. Jedzie więc ze śpiewakiem do Hollywood, a po drobnych nieporozumieniach zostaje „gwiazdą“ i zdobywa ukochanego. W filmie tym jest kilka scen pełnych rozmachu, oraz dobre połączenie obrazu z dźwiękiem, jak np. scena na dworcu lub śpiew do radja podczas ubierania się. Ładnie opracowany muzycznie jest sen Sylwji. Śpiewak radjowy Bing Crosby jest sympatycznym chłopcem i ma ładny głos. Pod względem dekoracyjnym film ten należy do najefektowniejszych, jakie widzieliśmy w ostatnim sezonie.

Sport.

W PUNKTACJI POLSKA NA OSTATNIEM MIEJSCU W MAGDEBURGU. Dotychczasowa punktacja pływackich mistrzostw Europy w Magdeburgu jest następująca: 1) Niemcy 50 pkt., 2) Węgry 39 pkt., 3) Włochy 11 pkt., 4) Francja 9 pkt., 5) Czechosłowacja 5 pkt., 6) Holandja 4 i pół pkt., 7) Anglja 4 pkt., 8) Szwecja 2 i pół pkt., 9) Danja 2 pkt., 10) Polska 1 pkt. Pozostałe państwa bez punktów.

REPREZENTACJA MOSKWY ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ TURCJI. W Moskwie wobec 40 tys. widzów reprezentacja Moskwy odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Turcji 3:0. W spotkaniu międzypaństwowem Turcja uległa ZSRR 1:2. — W międzypaństwowych zawodach pływackich ZSRR pokonał Turcję 24:11, a w waterpolo triumfowała również drużyna rosyjska 14:0. — W walce francuskiej Turcja odniosła jedyne zwycięstwo bijąc reprezentację ZSRR 4:3. Spotkanie rewanżowe zakończyło się jednak zwycięstwem ZSRR w identycznym stosunku 4:3.

Królowa Dunaju.

(Z WYCIECZKI MOTOCYKLOWEJ).

Rozlany szeroko Dunaj srebrzy się poza bogatemi sadami, w których pracują w zabawne fartuchy przybrani chłopi. Zdala bodą niebo setki kominów fabrycznych: to przedmieścia Pesztu. Wpadamy na nie między chaos aut ciężarowych, rowerów, koni, limuzyn, tramwajów. Niechętnie schodzimy z 70 km. szybkości na 40 i wytężamy całą uwagę na ruchliwych ulicach.

Kto widział Budapeszt jak ja, dzieckiem jeszcze, i zapamiętał jego cudowne położenie i zabytki, przy następnym przyjeździe zdumiewa się na nowo. Słusznie nazywają to urocze miasto jednem z najpiękniejszych na świecie, a trzeciem co do piękności w Europie po Konstantynopolu i Lizbonie.

Rozdzielone olbrzymią rzeką: górzysta Buda i równinny Peszt idą o lepsze w zabytkach i luksusowych urządzeniach. Z pięciu mostów najpotężniejsze są: Franz Josef Brücke, Elisabeth Brücke i Lantschid Brücke, które koncentrują najżywszy ruch miejski. Nieprzerwaną wstęgą ciągną pojazdy, wśród których dominują szybkie żółte tramwaje i olbrzymie błękitne autokary. Stałam umyślnie z kwadrans na skraju mostu, obserwując nieustanną wytężoną pracę policjanta wystawionego, jak na największy ogień pocisków, na nawał rozpędzonych pojazdów. Wprost pojąć nie można, że ten biedak po upływie godziny nie dostanie pomieszania zmysłów. Zapomniałam, że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka!

Na wyniosłych pagórkach rozłożyła się malowniczo Buda, fascynując z oddali potężnym **zamkiem,** dziko piękną **basztą rybacką,** kościołem **Krönungskirche i cytadelą** na górze św. Gellerta. Na dole po stronie Pesztu nad samym Dunajem wznosi się z wody majestatyczny gotyk **parlamentu,** jeden z najpiękniejszych okazów tego stylu na świecie.

Małe, do 1/4 okrojone Węgry żyją jak Austrja Wiedniem, dumą swoją, Budapesztem i żywią wytrwale jedyne swoje miasto, międzynarodowego olbrzyma, które zadowoli każdego, najwięcej rozgrymaszonego przybysza. Rozmach Budapesztu można porównać tylko z Wiedniem, Berlinem, Paryżem. Ulice szerokie wspaniałe, moc wytwornych sklepów, do przesady już luksusowe lokale i hotele dają obraz bogactwa kraju i mądrego nastawienia na turystykę zagraniczną. W ogrodzie miejskim kryją się muzea i galerja obrazów oraz zakłady kąpielowe. Na pięknej wyspie na Dunaju wśród ogrodów różanych i parków urządzono kryty basen, plażę rzeczną, cukiernie letnie. Czystość wszędzie wzorowa, kwiatów moc, skwery utrzymane przepięknie. Ciekawy bardzo jest **plac wolności,** na którym zbiega się gwiaździsto 7 ulic, gdzie ułożona jest z kwiatów mapa Węgier a naprzeciw, przy grobie nieznanego żołnierza wisi opuszczona do połowy masztu trójkolorowa węgierska flaga. Węgry bowiem są w stałej żałobie po swoim rozbiorze. W urnie pod flagą umieszczono ziemię z terenów, zabranych przez trzy ościenne państwa: Czechy, Rumunję, Jugosławję, a przy niej wyryto słowa Mussoliniego: „Żaden pokój nie jest wieczny“. „Wir arbeiten und hoffen — powiedział mi jeden z kulturalnych Węgrów — i kiedyś flaga nasza wyjedzie na szczyt masztu“. Przyznać trzeba, że Węgrzy pracują i zadawalają się małem. Gdy do niedawna słyszało się o Budapeszcie jako o mieście drogiem, teraz zdumiewamy się niskiemi cenami. Dwuosobowy bardzo przyzwoity pokój w hotelu kosztuje 6 pengö (6.80 złotych), obiad 80 fillerów do 1.20 p. Owoce w olbrzymim wyborze, śmiesznie tanie. Bielizna, ubrania, obuwie mniejwięcej jak u nas

Jedyną bolączką w mieście jest... język węgierski, który dla obcokrajowca jest zupełnie nieuchwytny: tylko w dużych restauracjach i sklepach można rozmówić się po niemiecku lub francusku a już np. z konduktorami w autokarach trzeba mówić na migi. Nieraz wystawaliśmy na ulicy przed jakowymś szyldem, studjując napróżno niezrozumiałe hieroglify.

Budapeszt zasługuje na specjalną uwagę i opisanie jako miasto kąpieli, urządzonych z europejskim komfortem.

Gdy wieczór oświetlony reflektorami gród węgierski zapłonie morzem ogni, a na Dunaju grają syreny międzynarodowych statków, miasto zamienia się w bajkę z 1001 nocy, od której oczy trudno oderwać. Toteż z trudem wyrywamy się na południe, gdyż niecierpliwy Harley warczy i woła nas.

Żegnaj piękny węgierski grodzie!

MARJA SANDOZ.

Wizyta sowieckich lotników w Paryżu.



Do Paryża przyleciała w tych dniach sowiecka eskadra lotnicza, złożona z trzech aparatów. Na lotnisku w Le Bourget przedstawicieli lotnictwa sowieckiego wraz z komisarzem Unschlichtem na czele (oznaczony krzyżykiem) powitała kompanja honorowa.

Ordery i odznaczenia w ZSSR.

Dla osobistości które zasłużyły się dla sowietów istnieje cała hierarchja orderów i odznaczeń: order Lenina, order Czerwonego Sztandaru, order Pracującego Czerwonego Sztandaru i order Czerwonej Gwiazdy.

Orderu Lenina udziela się tylko za nadzwyczajne zasługi i nagradzane są nim różne osoby i organizacje z dziedziny nauki, sztuki, przemysłu rolnictwa itp. Z pośród dotychczas odznaczonych orderem Lenina wymienić należy: kierownika sławnej wyprawy łamacza lodów „Czeljuskina“, **prof. Schmidta,** dowódcę pierwszego sowieckiego stratostatu **Prokofjewa,** dyplomatyczną przedstawicielkę ZSSR. w Szwecji, Kołłątajową, zastępczynię ludowego komisarjatu oświaty RSFSR. **Krupską,** najlepszego robotnika metalowego Donieckiego zagłębia **Izotowa,** profesora medycyny **Zbarskiego, akademika Czaplygina,** budowniczego elektrycznej centrali na Dnieprze akademika **Wintera,** ludowego komisarza sprawiedliwości RSFSR. **Krylenkę,** amerykańskich mechaników okrętowych **Williama i Armstada,** którzy brali udział w akcji ratunkowej dla Czeljuskinowców i szereg innych.

Orderem Czerwonej Gwiazdy odznaczane są osobistości wojskowe i cywilne za specjalne zasługi dla państwa i za waleczność. Odznaczeniem tem udekorowani zostali niektórzy budowniczowie kanału pomiędzy Bałtykiem a Morzem Białem, znany polarny badacz Ustakow, towarzysz jego **Petrow,** lekarz wojskowy **Mandritow** i szereg innych pracowników w lotnictwie i przemyśle lotniczym, jak **Niekrasow,** inż. **Poloski** i inni.

Order Czerwonego Sztandaru mogą otrzymać osoby i oddziały wojskowe, które dały dowód męstwa i ofiarności. Ludowy Komisarz wojny **Woroszyłow** odznaczony został już czterema orderami Czerwonego Sztandaru.

Order Pracującego Czerwonego Sztandaru otrzymują osoby, które położyły znaczniejsze zasługi w administracji państwowej i wogóle działalności publicznej. Wśród odznaczonych tym orderem jest kompozytor **Ippolitow-Iwanow,** artyści teatru akademickiego ZSSR., **tenor Sibinow i sopranistka Niejdanówna, profesor matematyki Kyselew i inni.**

Wszystkie sowieckie ordery mają tylko jedną klasę. Za nowe czyny godne uznania odznaczone poprzednio osoby mogą uzyskać nowe ordery tego samego znaczenie lub ordery o znaczeniu większem. **Odznaczeni korzystają ze specjalnych praw i przywilejów.** Są naprzykład uwolnieni od płacenia podatków osobistych i dochodowych, otrzymują specjalną remunerację, bezpłatne bilety kolejowe i okrętowe dwa razy do roku, korzystają z ulg przy płaceniu czynszu itp.

Niedawno zaprowadzono nową formę odznaczeń. Odznaczonym przyznaje się tytuł „**bohatera Związku Sowietów**“. Tytuł ten udzielany jest za osobiste i zbiorowe zasługi dla państwa, o ile zasługi te mają charakter bohaterstwa. Tytuł ten przyznano dotychczas tylko **7 wybitnym sowieckim lotnikom polarnym, którzy ocalili rozbitków Czeljuskina.**

Z innych form odznaczeń zasługuje na uwagę „Honorowa broń rewolucyjna“, „Honorowy czerwony sztandar rewolucyjny“ i „Honorowa rewolucyjna wojskowo-marynarska flaga“.

Rząd sowiecki ustanowił również honorowe nazwy, jak „bohater pracy“, „zasłużony działacz naukowy, techniczny, artystyczny, sportowy“. Tytuły te udzielane są za specjalne zasługi w poszczególnych dziedzinach życia publicznego.

Radjo.

NOWY SEZON POLSKIEGO RADJA.

Z dniem 2 września Polskie Radjo rozpoczyna nowy sezon programowy, który trwać będzie do dnia 1 marca 1935 r. Jako instytucja artystyczna w swej działalności programowej Polskie Radjo zmienia zasadniczo układ swoich programów trzy razy do roku.

Nowy program przewiduje podział dnia na **trzy odcinki.** Audycja poranna trwać będzie od godz. 6.45 do 8, południowa od 11.57 do 13.30, popołudniowo-wieczorna zaś od 15.30 do 23.30. W ramach tych odcinków stara się Polskie Radjo w miarę możności zaspokoić potrzeby zarówno mieszkańców wsi jak i miast oraz uwzględnić godziny pracy poszczególnych grup społecznych, nie zapominając również o tych, którzy są zmuszeni do pracy zarobkowej.

Pozatem w pewne dnie tygodnia program radjowy będzie przedłużony, a mianowicie: we czwartek do godz. 13.45, gdyż w dniu tym transmitować radjo będzie z Filharmonji Warszawskiej poranek szkolny, w sobotę zaś stacje radjowe będą czynne aż do godz. 1 w nocy, ze względu na przedłużenie muzyki tanecznej.

Program niedzielny trwać będzie 14 i pół godzin, program w dzień powszedni 10 godzin 45 minut. Tylko we czwartki i w soboty, program radjowy trwać będzie 11 godzin, względnie 12 godz. 15 m.

———oo———

Programy stacyj radjowych.
Niedziela 19 sierpnia 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 8.30 Audycja poranna; 9.55 Program na dzień bież.; 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warsz.; 13.00 Pogadanka muzyczna: „Czem jest muzykalność“; 13.10 Muzyka lekka; 13.45 Pogadanka: „Podróż dookoła Polski za biletem okrężnym P. K. P.“; 14.00 Muzyka lekka z płyt; 14.30 Audycja muzyczna z Warszawy; 15.00 Feljeton rolniczy z Wilna; 15.15 Transmisja z Warszawy; 16.15 Koncert ze Lwowa; 17.00 Z cyklu: „Gawędy podhalańskie“; 17.10 Koncert solistów z Poznania i Warszawy; 18.00 „Wesoły reportaż ze wsi“; 18.15 Płyty; 18.45 Feljeton literacki; 19.00 Rozmaitości i komunikaty; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Transmisje z Warsz.; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.02 „Na wesołej lwowskiej fali“; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 Lokalne wiadomości sportowe i płyty; 23.00 Transmisja z Warszawy i Ciechocinka.

Lwów, (377.4) G.: 10.00 Nabożeństwo z Archikatedry obrz. łac. we Lwowie; 15.45 „Wystawa lniarsko-konopna we Lwowie“; 16.15 Koncert zespołu T. Seredyńskiego; 18.00 Anegdoty i fraszki; 21.12 Na wesołej lwowskiej fali 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna.

Warszawa (1345) G.: 8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 8.38 Gimnastyka: 9.05 Dziennik poranny; 8.35. 8.53, 9.10, 9.25 Muzyka poranna z płyt; 9.55 Program na dzień bieżący; 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Komunikat meteor.; 12.05 Poranek muzyczny ze studja: 13.00 Pogadanka muzyczna: 13.10 Muzyka lekka; 13.45 Odczyt z Krakowa; **14.00**

Płyty; 15.00 Feljeton rolniczy z Wilna; 15.15 Transmisja dożynek ze wsi Michałów na Mazowszu: 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Transmisja dożynek; 15.45 „Wrażenia z wycieczki rolniczej do Danji“: 16.00 Transmisja dożynek: 16.15 Koncert ze Lwowa: 17.00 „Przegląd teatralny“; 17.10 Koncert solistów; 18.00 Fragment teatralny; 18.15 Płyty: 18.45 „Wybuch wojny — wspomnienia“: 19.00 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny 19.15 Koncert popularny; 20.00 Myśli wybrane; 20.02 Feljeton aktualny; 20.12 Koncert solistów; 20.50 Dziennik wieczorny: 21.00 Transmisja z Gdyni: 21.02 Na wesołej lwowskiej fali; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna: 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka z płyt; 23.00 Wiadomości meteorol.; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice, (295.8) G.: 15.25 Skrzynka pocztowa.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 18: Heleny cesarz., Wawrzyna. Leona.
Wschód słońca 4.22. zachód 18.57.
Długość dnia 13 godzin i 59 min.

Niedziela 19: 13 po Ziel. Św. Jana Eudes, Juljusza i Ludwika z Tul. bp.
Wschód słońca 4.24. zachód 18.55.
Długość dnia 13 godzin i 56 min.

—oo—

FRANCUSKA WYCIECZKA PROPAGANDOWA po Austrji, Czechosłowacji i Polsce zwiedzała w dniu wczorajszym nasze miasto oraz wybrała się do Wieliczki. Uczestnicy wycieczki odjeżdżają do Warszawy dzisiaj popołudniu.

POWRÓT UCZNIÓW Z PORĘBY WIELKIEJ. Uczniowie z państw. gimnazjów krakowskich, którzy wysłani zostali na sezon II. do Kolonji w Porębie Wielkiej przez „Tow. Kolonij wakac. dla uczniów gimnazjów m. Krakowa“ powracają do Krakowa dziś o godz. 6.30 wieczorem wprost na dworzec krakowski. Z uczniami krakowskimi powraca grupa uczniów-kolonistów z polsk. gimnazjum w Gdańsku. Wszyscy uczniowie po miesięcznym odpoczynku na Kolonji i racjonalnem odżywieniu powracają zdrowi z dużym zasobem sił fizycznych i moralnych do nowej pracy szkolnej.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbier. litr 0.14—0.18, kwaśne 0.10—0.15, śmietana 0.80—1.20. śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.50—0.60, masło deser. 2.20—2.40, zwyczajne 1.80—2, jaja świeże sztuka 0.04—0.06. ziemniaki kg. 0.05. buraki ćwikł. 0.08—0.10. marchew 0.08—0.10. cebula 0.15—0.20, pietruszka z nacią 0.12—0.15, seler 0.15—0.16. pomidory 0.30—0.40, ogórki kopa 0.80—1.20. jabłka 1 kg. 0.20—0.60, gruszki 0.20—0.80, śliwki kraj. 0.30—0.60. węgierki 0.80—1, borówki litr 0.20—0.25, brusznice 0.20—0.25, kury sztuka 2—3.50, kaczki 1.50—2.50. gęsi 3.50—4.50, kurczęta para 1.20—3, karp 1 kg. 2 zł., szczupak 3.50—4, lin 2 zł., brzana i leszcz 4 zł., wiślane drobne i średnie 1.20—1.50.

KRWAWE PORACHUNKI OSOBISTE. Dn. 16 bm. popołudniu powstała na Stawach awantura i bójka między A. Wąsikiem, lat 34, rolnikiem, Fr. Biedą, lat 29. a Albinem Kozłem. lat 26, rolnikiem i jego bratem Stanisławem z Kryspinowa. W czasi bójki Wąsik zadał dwa cięcia brzytwą w okolicy czoła i klatki piersiowej Stan. Kozłowi. Wymienionego Pog. Rat. odwiozło do Szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. skąd po zaopatrzeniu pozostawiono go opiece domowej.

GOŚĆ — ZŁODZIEJEM. W. Chwała zam. przy ul. Czarnowiejskiej 24 doniosła policji. że przyjęła do swego domu nieznaną z nazwiska dziewczynę, napotkaną na ulicy, która korzystając z jej nieuwagi skradła garderobę. wartości 140 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

—ooo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Dolina trwogi.
WANDA: „Ja mam temperament“.
APOLLO: Symfonja serc.
SZTUKA: „Wróg we krwi“.
UCIECHA: Niebieskie ptaki.
SLONKO: I. Kino — Moje marzenie; II. Rewja „Goło ale wesoło“.
PROMIEŃ: Węgierska miłość i Noc w Budapeszcie.
ADRIA: Łódź A. L. 14. Nadprogram: rewja.
ATLANTIC: Sześć żon Henryka VIII.
BAGATELA: „Hotel studentów“ reżyserji Turzańskiego. na scenie rewja „Jak się bawić to się bawić“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Ulica potępionych dusz.

—oo°oo—

Mapki orjentacyjne Lasu Wolskiego.

Zarząd Lasu Wolskiego. doceniając znaczenie ruchu wycieczkowego mieszkańców Krakowa do Lasu Wolskiego i biorąc pod uwagę trudności orjentacyjne publiczności w tak obszernym parku leśnym. wykonał **mapki orjentacyjne Lasu Wolskiego w cenie po 20 gr. za sztukę.** Mapki orjentacyjne formatu kieszonkowego, wykonane na kartonie z panoramicznym widokiem na tytułowej stronie. z opisem miejsc godnych zwiedzenia w Lesie Wolskim i okolicy, z uwidocznionemi wszystkiemi. nawet najmniejszemi chodnikami. drogami, polanami i t. p. są sprzedawane w kioskach i Zwierzyńcu w Lesie Wolskim, w autobusie prywatnym Wola Justowska—Kraków w dni powszednie, zaś w niedzielę i święta przy przystanku autobusów miejskich koło restauracji Bisanza na Woli Justowskiej i na terenie Lasu Wolskiego.

Pięć nowych stacyj na linji Kraków — Miechów.

Prace około budowy **linji kolejowej Kraków—Miechów** postępują szybko naprzód. Do tej pory ukończono **układanie torów na przestrzeni około 20 kilometrów**, od stacji krakowskiej począwszy. Na całej tej przestrzeni a nawet znacznie dalej, **stoją już budynki stacyjne i dworce kolejowe.** Stacji gotowych jest pięć (od Krakowa poczynając): **1) Sudoł. 2) Łuczyce, 3)Słomniki, 4) Miechów i 5) Tunel**, który jest zarazem stacją węzłową. Podtorze poprowadzone jest do Tunelu, zaś tor układa się obecnie **między Łuczycami a Słomnikami.** Na przestrzeni 20-tu kilometrów **krążą już pociągi towarowe,** dowożące potrzebną do budowy podsypkę, balast kamienny i materjały budowlane. Z końcem września nastąpi **połączenie z linją Dęblin—Strzemieszyce**, a z początkiem grudnia bież. roku **otwarcie nowej linji dla ruchu komunikacyjnego.**

—xx—

Okradzione mieszkanie letników.

NIEMIŁA NIESPODZIANKA PO POWROCIE Z WYWCZASÓW WAKACYJNYCH.

Niejedna rodzina. wracając z letniska, z drżeniem serca otwiera drzwi od swego mieszkania. które na okres lata pozostawiła pod nieuważną opieką sąsiadów. czy dozorcy domowego. a to w obawie. by nie stwierdzić „nieproszonej wizyty złodziei.

Podobną przykrą niespodziankę przeżyła ostatnio p. Zofja **Matzke,** wdowa po lekarzu. zamieszkała w Krakowie przy placu Dominikańskim. Powróciwszy wraz z rodziną z letniska stwierdziła. że **mieszkanie jej zostało do cna splądrowane przez złodziei,** „Kawalerowie wytrycha“ dostali się do wnętrza przez wyłamanie drzwi kuchennych. Łupem opryszków padła **cała garderoba, futra, bielizna, srebro stołowe, różnego rodzaju biżuterja, jak: zegarki złote (5 sztuk) i srebrne, broszki, łańcuszki, kilka par złotych kolczyków, branzoletki itp**

Według obliczeń strata wynosi około **3 i pół tysiąca złotych.**

Policja prowadzi dochodzenia celem ujęcia sprawców zuchwałej kradzieży.

—oo—

Zmiany wśród grona profesorskiego

Z początkiem nowego roku szkolnego na Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, **oczekiwane są pewne zmiany w składzie grona profesorskiego tej uczelni.** Odpowiednie decyzje Ministerstwa oświaty mają przyjść **z początkiem września.** Narazie faktem jest, zapowiedziane już od dawna **przejście w stan spoczynku od 1-go września prof. Aksentowicza.**

Przyjmowanie podań o przyjęcie **nowych uczniów** na tę uczelnię zakończy się z dniem **25 bm.** Egzaminy wstępne nowych kandydatów zaczynają się **24 września**, zaś wpisy dla ogółu studentów trwać będą od 1-go września do 6 października. **Rok szkolny zaczyna się w Akademji w dniu 8 października.**

17 książek T. C. L. za zł. 5.95.

„Wydawnictwo T. C. L. w Poznaniu“, pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej oraz szerszej publiczności nabycie tanich arcydzieł literatury polskiej i obcej, wydaje od dwóch lat po **minimalnej cenie 35 gr. za** każde dzieło. utwory najwybitniejszych pisarzy o pełnym tekście w stępem i objaśnieniami. Dotychczas wyszło 17 książek a mianowicie: Treny i Odprawa Posłów Greckich, Wiesław. Grażyna. Ballady i Romanse. Sonety. Dziady. część I. II. IV. Dziady. część III. Konrad Wallenrod. Ojciec Zadżumionych. Przedświt. Nieboska Komedja. Zemsta. Marja. Życie i twórczość Wyspiańskiego. Jak uczcimy Królowę Jadwigę. H. Sienkiewiczowi w 50-lecie „Ogniem i Mieczem“. O konstytucji 3-go Maja. Do nabycia w Centrali T. C. L. Poznań. Św. Marcin 37. P. K. O. Nr. 200—504. na składzie głównym w Księgarni Św. Wojciecha. w Domu Książki Polskiej. Warszawa oraz we wszystkich księgarniach.

—oo—

Nieudały podstęp złodziejski.

Chciał ukraść 200 kg. owsa.

Do rolnika Wawrzyńca **Dziery** z Czernichowa przystąpił w ub. piątek nieznany osobnik i zaczął się z nim targować o 200 kg. owsa. Było to na Nowym Kleparzu, gdzie rolnik zamierzał sprzedać towar przywieziony na targ. Po dobiciu targu nieznajomy przeładował owies na swój — rzekomo — wóz i oświadczył Dzierze, że za owies zapłaci dopiero u siebie w domu. t. j. przy ul. Mazowieckiej. Przybywszy na miejsce rzekomy kupiec kazał rolnikowi wnieść jeden worek z owsem do domu: ledwo ten znikł we drzwiach domostwa, nieznany osobnik zaciął konia i zaczął uciekać z resztą owsa. Dzierża rozpoczął z kilkoma ludźmi pościg na rowerach i to tak skuteczny. że złodziej widząc się osaczonym. zeskoczył z wozu i pobiegł w pola.

Konia wraz z wozem zatrzymano i oddano policji. gdyż zachodzi podejrzenie, że i one pochodzą z kradzieży.

Posiedzenie rady miejskiej w połowie września.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej zwołane zostanie **około połowy września.** Porządek dzienny tego posiedzenia nie został jeszcze narazie ustalony.

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego w Koszykówce.

Na boisku P. T. G. „Sokół“ przy ul. J. Piłsudskiego 27, spotkają się w finale o tytuł mistrza Okręgu Krakowskiego w koszykówce męskiej 3 najlepsze drużyny Okręgu a to: K. S. „Brygada“ z Częstochowy, — mistrz podokręgu Częstochowskiego, K. S. YMCA Kraków, tegoroczny mistrz Polski oraz K. S. Cracovia. tegoroczny mistrz Krakowa. — **Rywalizację istniejącą już od lat** między YMCA a Cracovią w grach sportowych zwiększy jeszcze młoda i ambitnie grająca Brygada. — Spotkania te odbędą się: 18 bm. godz. 17 Brygada — YMCA, 19 bm. godz. 10 Brygada — Cracovia, 20 bm. godz. 17 YMCA — Cracovia.

—xx—

Ceny zbóż nieco słabsze.

Silnie zwyżkują pasze.

Na rynku zbożowym w Krakowie, po ożywionym ruchu, jaki panował w ostatnich tygodniach, **nastąpiło pewne uspokojenie.** W sferach giełdowych zaznacza się **wyczekiwanie na wyniki zbiorów niektórych gatunków zbóż. Naogół ceny obniżyły się.** Bardzo poważnie **spadła cena owsa** (o 4 zł. na cetn. metr. w okresie ostatnich 3-ch tygodni). Jęczmień nie wykazywał większych wahań, niemniej cena jego **jest słabsza.**

Z roślin strączkowych, **groch zapowiada się wybitnie zwyżkowo.** Grochy w tym roku nie dopisały, co też odbija się na cenie. Co do fasoli, brak dotychczas danych, niemniej cena jej nie zapowiada się korzystnie. Nie wiadomo także jakie będą zbiory wyki, peluszki i bobiku.

Słaba konsumcja mąki przyczyniła się do **zmniejszenia popytu za zbożem ze strony młynów.**

Pastewne. jak kukurydza. otręby. trzymają się w cenie, zaś **siano i słoma mają tendencję wybitnie zwyżkową.** Ceny ziemniaków dotychczas niskie (4 zł. za metr wagonowo) nie wiadomo jak ukształtują się po właściwym zbiorze, który nastąpi z końcem września i w październiku. Aura w tym okresie może spowodować jeszcze wiele niespodzianek. które nie pozostają bez wpływu na późniejsze kształtowanie się cen rynkowych danego artykułu.

Dowozy zboża na rynek są naogół średnie. Rolnicy w zachodniej Małopolsce zajęci są obecnie przeważnie **doraźnem usuwaniem skutków powodzi, naprawianiem** wyrządzonych szkód w gospodarstwach. co przyczynia się do zmniejszenia dowozów zboża na rynek.

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 20.50—21; biała stad. 20—20.50; targowa stand. 19.50—20; żyto nowe przemiałowe 18.50—20. targowe 16.25—16.75; owies dworski stand. 13.50—14; targowy stand. 12.75—13,25; jęczmień na krupy dw. 16—17.50; targowy 15—15.50; makuchy rzepakowe 17.50—18.50; lniane 22.50—23.50; soja śrut tł. 22—23; śrut miel. 23—24; siano słodkie 8.50—9; średnie 7—7.50; kwaśne 6—6.50; koniczyna pastewna 10—11; słoma długa 4.50—5; mierzwa luzem 4—4.50; ziemniaki stołowe 4—4.50; rzepak zimowy z workiem 39 do 40; rzepik czyszczony 42—43; mak niebieski z workiem 48—50; kminek krajowy czyszcz. 125—130; esparseta z workami 23—24; mąka pszenna 0.20 proc. 36—36.50; 0.45 proc. 35—do 36.50; poznańska 0.60 proc. 32—33; razowa 0.90 proc. 26.50—27; mąka żytnia okr. krak. 0.55 proc. 26,50—27; 0.65 proc. 25.50—26; sitkowa po wymiale 55 proc. 16.50—17; po wym. 65 proc. 14.50—15; razowa 20—21; mąka żytnia okr. poznański 0.65 proc. 26.50—27; otręby żytnie stand. 11—11.25; otręby pszenne średnie 11.75—12; pęcak fabryczny z workiem 25—26; chłopski bez worka 21—22; siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 25.50—26.50; chłopska bez worka 22—23; kasza tatarczana cała 43—45; łamana 41—43.

Tendencja spokojna dowozy średnie.

—=o=o—

Żydzi w rzemieślniczych szkołach dokształcających.

Interesujący objaw notuje sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie za rok 1933. Mianowicie na ogólną liczbę 5.542 młodzieży rzemieślniczej uczęszczającej do szkół zawodowych dokształcających w okręgu krakowskiej Izby. było wyznania rzymsko-katol. **4.920,** mojżeszowego **587,** ewangielickiego 23. greck.-katol. 12. W zestawieniu tem uderza bardzo nikła ilość młodzieży rzemieślniczej żydowskiej. W porównaniu z liczbą młodzieży wyznania rzymsko-katolickiego, **stan ten wyraża się jak 1:8, pod-**

czas gdy ilość samoistnych rzemieślników-chrześcijan w porównaniu z liczbą rzemieślników-żydów przedstawia się w przybliżeniu jak 3:1.

Na ten spadek liczby żydowskich uczniów w szkołach dokształcających wpływa, zdaniem sfer rzemieślniczych częściowo, niezgłaszanie przez żydów zatrudnianych uczniów do szkół, dalej ograniczanie w przyjmowaniu uczniów na praktykę przez zakłady rzemieślnicze żydowskie z obawy wzrostu konkurencji, wreszcie przerzucanie się młodzieży żydowskiej **do handlu, gdzie wymogi kwalifikacji zawodowych nie są tak ustawowo kontrolowane,** jak to stopniowo wprowadzane jest w rzemiośle.

Spadek marki niemieckiej.

Kraków, 17. VIII. Giełda: Bank Polski 86. 5% pożyczka konwersyjna 63.25. pożyczka stabilizacyjna 67. Dolar 5.17—5.19; Berlin 206—208. Szwajcarja 172.50—173. Londyn 26.50—26.65.

W prywatnych obrotach bankowych notowano dolary po 5.17—5.20. Bank Polski płacił 5.16 zł. odcinki drobniejsze. 5.17 za większe. W piątek zaznaczyła się **wielka stosunkowo zniżka efektywnej marki niemieckiej,** za którą w godzinach rannych płacono 194 zł. za 100 mk. zaś około południa już tylko 190 zł. Spadek był poprostu gwałtowny, rzadko w tym stopniu występujący w obrotach. Funty angielskie 26.60—26.70 Paryż 34.85—34.95. Nowy Jork 5.20 5.23. Liry włoskie 45.40—45.50, korona czeska efekt. 21.95—22, Praga 21.80—21.90.

—00—

Dalsze losy magistrali Śląsk Gdynia.

Warszawa, 17. VIII. (Tel. wł.). Posiedzenie **dyrekcji polsko-francuskiego towarzystwa kolejowego odbędzie się w Paryżu 5 września.** Będzie omawiane sprawozdanie z robót wykonywanych na linji w ciągu roku bieżącego. **O wiele ważniejsze sprawy znajdą się na sesji obrad, wyznaczonej na 8 października również w Paryżu.** Mają tam być omawiane sprawy **dalszej eksploatacji linji.** Wiąże się to z ewetualnością przejęcia przez francusko-polskie towarzystwo eksploatacji tej linji zwłaszcza, że według danych ministerstwa komunikacji. **dochód netto z ekspolatacji tej linji za ostatnie trzy miesiące wynosi 3 i pół miljonów.** Przejęcie eksploatacjii przez koncesjonarjuszy uzależnione jest przedewszystkiem od **nabycia przez francusko-polskie towarzystwo odpowiedniej ilości taboru od polskich kolei.**

Wobec wzmożonego ruchu na kolei.

Warszawa, 17. 8. (Telef.) Ministerstwo komunikacji **uruchomiło 8 pociągów dodatkowych z różnych uzdrowisk do stolicy, przewidując zwiększenie ruchu na kolejach** przed **rozpoczęciem** roku szkolnego.

—00—

Warszawa, 17. 8. (Telef.) Kierownictwo **strajku** włókniarzy łódzkich wystąpiło do ministra opieki z wnioskiem **o powołanie** nadzwyczajnej **komisji arbitrażowej.** Chodzi o likwidację **strajku 6.000 robotników.** W łódzkim przemyśle pończoszniczym strajk trwa już drugi tydzień. Decyzja zapadnie 17-go bm.

ODŻYŁY STARE POLA DJAMENTOWE.

Londyn, 17 sierpnia. (Tel. wł.) Z Lagos (Nigerja południowa) donoszą, że na **dawnych polach złotodajnych w prowincji Saria w Nigerji północnej znaleziono diamenty.** Na wieść o pojawieniu się diamentów rozpoczęła się do tej prowincji prawdziwa wędrówka narodów.

Rosja zaprzecza, Japonja stwarza fakty

Moskwa, 17 sierpnia. (PAT). W związku z **nową falą aresztowań urzędników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej,** moskiewskie koła polityczne oceniają sytuację na Dalekim Wschodzie jako **bardzo poważną.** Spodziewana jest **energiczna kontrakcja dyplomatyczna ze strony sowieckiej.** Według opinji moskiewskich kół dyplomatycznych, Japonja pragnie **zlikwidowania sprawy kolei wschodnio-chińskiej** przed wygaśnięciem konwencji Waszyngtońskiej i podjęła **nowe kroki represyjne wobec sowieckiego zarządu kolei,** pragnąc zmusić delegację sowiecką, przebywającą w Tokio dla rokowań o **sprzedaż kolei, do kapitulacji i odstąpienia kolei za wszelką cenę. Spodziewane ogłoszenie przez Japończyków stanu wojennego na kolei oznaczałoby faktycznie całkowite jej opanowanie.**

Jak słychać, **strona sowiecka nie jest mimo to skłonna do dalszych ustępstw.** Moskiewskie koła polityczne z oburzeniem zaprzeczają doniesieniom **prasy japońskiej** o rzekomych spiskach komunistycznych w Mandżurji.

Mandżurja oskarża.

Londyn, 17 sierpnia.(Tel. wł.) Z Czangczunu donoszą, że na wczorajszej radzie ministrów **rząd mandżurski** zajmował się sprawą aresztowania sowieckich urzędników kolejowych, kolei wschodnio-chińskiej. Minister komunikacji oświadczył, że **aresztowanym dowiedziony został udział w aktach sabotażu i w działalności mającej na celu obalenie obecnego ustroju w Mandżurji.** Wobec tego rząd zajął stanowisko, że nie może dłużej tolerować obywateli sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej. Winni zostaną ukarani. **Aresztowani urzędnicy sowieccy twierdzą, że są niewinni i domagają się natychmiastowego zwolnienia,** grożąc w przeciwnym razie rozpoczęciem głodówki.

Rząd japoński ostrzega i wyjaśnia.

Londyn, 17 sierpnia (PAT.) Agencja Reutera donosi z **Tokio: Ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczono dziś, iż rząd japoński rozważa sprawę wystosowania ostrzeżenia ogólnego do rządu sowieckiego z powodu powtarzających się zajść nadgranicznych w Mandżurji.** Oświadczono jednakże, że **ostrzeżenie to nie będzie zawierało żadnej groźby użycia siły zbrojnej przez Japonję.** W dalszym **ciągu ze strony japońskiego m. s. z. zapewniono, że rząd japoński nie zamierza okupować kolei wschodnio-chińskiej i wszelkie pogłoski jakoby ostatnie aresztowania urzędników sowieckich tejże kolei miały stać w związku z projektem zajęcia kolei są tylko kaczką dziennikarską.**

Porozumienie anglo-amerykańskie

w sprawie długu wojennego?

DALEKOIDĄCE USTĘPSTWA RZĄDU AMERYKAŃSKIEGO.

Londyn, 17 sierpnia. (Tel. wł.) Nowa formuła załatwienia sprawy angielskiego długu wojennego — wedle doniesienia z Nowego Jorku — brzmi następująco: **1) Ameryka skreśla całkowicie oprocentowanie sumy dłużnej. 2) Wszelkie dotąd przez Anglję dokonane wpłaty zalicza się na spłatę kapitału dłużnego, przez co kwota długu zmniejszy się o 400 miljonów ft. 3) Spłata reszty należności amerykańskiej nastąpi w 50 ratach rocznych po 10 miljonów ft. 4) Anglja zobowiązuje się na wypadek uwikłania Stanów Zjedn. w wojnę udzielić im kredytu w tej samej wysokości. 6) Anglja przyznaje kontrahentowi ameryk. zniżone stawki celne. Pisma angielskie wyrażają zapatrywanie, że propozycje te są w zasadzie do przyjęcia, a trudność stanowić może tylko punkt 6) jako niezwiązany ze sprawą długu wojennego, chociaż z drugiej strony także ten problem jest do załatwienia przy wzajemnych świadczeniach Ameryki.**

Złoto i srebro do Ameryki.

Londyn, 17 sierpnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem odesłano z Southampton do Nowego **Jorku wielki ładunek złota na pokładzie statku „Washington“.** Ładunek ten składa się z 12 tys. sztab złota **wagi 400 ton wartości 1.250 tys. ft. szt.** Poraz pierwszy w historji handlu morskiego tak wielki ładunek złota przetransportowano **na pokładzie jednego statku.** Celem przewiezienia tego ładunku z Londynu do Southampton uruchomiono **specjalny pociąg.**

Nowy Jork, (PAT.) Według opinji Wall-**street,** wielkie transporty srebra z Londynu **do N. Jorku** są pierwszym konkretnym dowodem **ściągania srebra przez Stany Zjedn.** z rynków zagranicznych.

—0-0-0—

Papen w roli apostoła hitleryzmu.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT). Prasa niemiecka zamieszcza następujące **oświadczenie v. Papena** w związku z „testamentem Hindeburga: — „W dniach żałoby narodowej kiedy Niemcy opłakują swego wiernego rycerza, **wrogie czynniki wysuwały często zagadkowe przypuszczenia odnośnie testamentu politycznego Hindenburga,** a mianowicie, że nar. socjalizm nie pozwoli nigdy na jego opublikowanie. **Testament ten wręczyłem przedwczoraj, „wodzowi“.** W testamencie tym wyrażona jest **wola Hindenburga, który pragnie wzmocnienia jedności wewnętrznej całego narodu niemieckiego, jedności którą wódz urzeczywistnił (?) w dniu 30 stycznia, by dać możność Niemcom spełnienia swego posłannictwa historycznego (!).** Jest to również jedynem pragnieniem **Hitlera“.**

Niemcy dalej przemycają broń.

Las Palmas, 17 sierpnia. (PAT.) Parowiec **niemiecki, który został zatrzymany w tutejszym porcie pod zarzutem kontrabandy broni,** odjechał dziś pod strażą do Lizbony.

Usuwanie Niemców z Kłajpedy.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT.) Z **Kłajpedy** donoszą, że dyrektorjat kłajpedzki zarządził z dniem 15 bm. **wymówienie posad wszystkim zatrudnionym w autonomicznych urzędach w samorządzie oraz związkach prawno-publicznych.** Celem tego zarządzenia ma być z jednej strony **zmniejszenie** liczby uczestników, z drugiej zaś **pozbycie się nie władających językiem litewskim.**

Niem. biuro inform. zauważa, że w rzeczywistości chodzi tu o nową próbę **usunięcia wszystkich Niemców** z urzędowych, stanowisk w okręgu kłajpedzkim.

—00—

Nowy list pasterski metropol. Szeptyckiego.

Warszawa, 17 sierpnia. (Telef.). Lwowski archieparchjalny **„Widomości“** organ kurji metropolitalnej grecko-katolickiej, ogłosił list pasterski **metropolity Szeptyckiego** p. t.: „**Nabożeństwa dla celów świeckich**“, w którym Metropolita m. in. pisze: Zdarza się, że ludzie żądają od kapłanów jakiegoś nabożeństwa, **nie aby modlić się ,lecz by nadużyć nabożeństwa dla celów innych, postronnych.** Rozumie się samo przez się, że takie nadużywanie rzeczy świętej jest **profanacją tzn. świętokradztwem,** zabronionem **prawem Bożem.** W liście pasterskim czytamy dalej:

„Zdarzają się wypadki spowodu których nabożeństwo nie zarządzone przez kościół staje się przyczyną manifestacyjnych demonstracyj politycznych. We wszystkich wypadkach, gdy kapłan ma powód obawiać się tego, **zakazujemy odprawiania nabożeństw.** Jeżeli w czasie nabożeństwa lub bezpośrednio po nabożeństwie nieodpowiedzialne jednostki w sposób świętokradzki **naruszają spokój nabożeństwa,** lub miejsca **poświęconego, np. przez rozrzucanie ulotek i śpiewanie pieśni świeckich, obowiązkiem odprawającego nabożeństwo jest potępienie publicznie takie postępowanie, a jeżeli to możliwe, przerwać ewentualnie odprawianie nabożeństwa.**

Cukier będzie tańszy.

Warszawa, 17 sierpnia. (Telef.). **Akcja zmierzająca do obniżenia cen artykułów skartelizowanych i dostosowanie ich do siły płatności zubożałego społeczeństwa objęła cukier.** Od 1 **października, poczyniono przygotowania, aby cena cukru w handlu detalicznym została obniżona o 20 groszy i wynosiła 1.20 zł. za kilogram.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 sierpnia. (Telef.). Dewizy. Belgja 124.20, Holandja 358.40. Londyn 26.62. Nowy Jork 5.22 i pół. Paryż 34.89. Praga 21.97 Szwajcarja 172.73, Włochy 45.43. Berlin. 206.80 Tendencja dla dewiz niejednolita. Obroty dewizami mniej niż średnie. Baknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.18, rubel złoty 4.59 dolar złoty 8.93, prywatnie marka niemiecka 193.00, funt szterl. 26.57.

Pożyczki: Budowlana 43.50. stabilizacyjna 67.50, inwestycyjna 117. premjowa dolarowa 53.50, konwersyjna 63.75. dolarowa 6 procent. 68 zł.

—:oOo:—

Zaostrzenie na granicy rumuńskiej.

Warszawa 17 sierpnia. (Telef.) Po **zaostrzeniu przepisów w sprawie przepustek na pograniczu polsko-rumuńskiem wprowadzono obecnie nowe rygory wobec turystów. Placówki otrzymały polecenie konfiskowania owoców przewozowych przez turystów, bez względu na ich wagę.**

Epidemja strajków w Stanach Zjedn.

Nowy Jork 17 sierpnia. (PAT). W całych **Stanach Zjednoczonych panuje duże zaniepokojenie spowodu epidemji strajków.** Istnieje obawa, że **liczba strajkujących w przemyśle włókienniczym dojdzie wkrótce do 500 tys. robotników, którzy domagają się skrócenia czasu pracy i zwiększenia zarobków. Źródłem konfliktów robotniczych jest klauzula zbiorowych umów, zawieranych** przez N. R. A.

Nowy Jork, 17 sierpnia. (PAT). Syndykat pracowników **tkackich w Stanach Zjednoczonych upoważnił swe władze wykonawcze do ogłoszenia strajku powszechnego w przemyśle tkacko-bawełnianym z dniem 1 września,** lub nawet przed tą datą, o ile komitet wykonawczy uzna to za stosowne.

Zmiany w dyplomacji bułgarskiej.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT.) **Havas** donosi z **Sofji, iż król Borys podpisał dziś dekret, zawierający szereg nominacyj na odpowiedzialnych placówkach dyplomatycznych** w Bułgarji. Zmiany dotyczą Paryża, Rzymu i Genewy. Na razie wakują natomiast placówki dyplomatyczne: w Berlinie, Angorze, Moskwie i Brukseli.

Lotnicy sowieccy wracają.

Praga, 17 sierpnia (PAT.) Eskadra lotnicza sowiecka, która w dniu 15 bm. **przybyła do Pragi,** dziś rano o godz. 9 wystartowała **do dalszego lotu. Lotników sowieckich żegnali** poseł ZSRR w Pradze, przedstawiciele ministerstwa spraw zagr., obrony krajowej, armji oraz licznie zebrana publiczność.

Dzisiaj nowy start do stratosfery.

Bruksela, 17 sierpnia. (PAT.) **Start balonu stratosferycznego inż. Cosynsa nastąpi jutro rano.**

SPŁONĄŁ STATEK RYBACKI.

Londyn, 17 sierpnia. (Tel. wł.) Na irlandzkim statku rybackim **„Saint Nicholas“** wydarzyła się na morzu Irlandzkiem w odległości 30 km. od Skerries **eksplozja, w następstwie czego statek momentalnie stanął w płomieniach i wkrótce zatonął.** Załoga składająca się z kapitana i 6 marynarzy wyratowała się na łodzi i przybyła na ląd.

EDGAR WALLACE. 28

Numer Szósty.

—oo—

— Zapewniam cię, że nie oszalałem — odparł Cezar.

Dał się słyszeć słaby trzask. Smith oglądnął się. Obok kominka stała mała, drewniana skrzynka z dwoma otworami. Poza jednym z nich opadł mały krążek czerwony.

— Co to takiego? — zapytał Smith.

— To mój detektor — uśmiechnął się Cezar. — W domu tym są trzy linje telefoniczne tak przeprowadzone, że mogę wiedzieć, czy ktoś nie słucha moich rozmów. Znak ten wskazuje, że jeden z telefonów jest w użyciu i że zdjęto słuchawkę.

Przysunął własny telefon i ostrożnie zdjął słuchawkę, zakrywając ręką odbiornik.

— Czasami jest korzystne wiedzieć, o czem mówi służba — rzekł i przyłożył słuchawkę do ucha.

Smith ujrzał, że twarz jego spoważniała. Nie rzekł słowa lecz siedział bez ruchu, dopóki nie zniknął czerwony krążek. Potem zawiesił słuchawkę i wstał. To, co usłyszał musiało być bardzo denerwujące. Przez chwilę chlebodawca Smitha był w istocie zaniepokojony.

— Chodź ze mną — rzekł nagle i wyszedł z pokoju, a za nim Smith. Ruszyli na drugie piętro. Przed drzwiami jednego z pokoji Cezar zatrzymał się i skinąwszy na Smitha, wszedł do środka. Był to widocznie pokój Stefanji. Smith poznał to po urządzeniu i ubraniu mieszkania, zanim jeszcze ujrzał dziewczynę, która wstała na powitanie Cezara, jakby wiedziała, dlaczego przybywa.

Twarz Cezara była zła i brzydka.

— Czy chcesz czego odemnie, ojcze? — zapytało dziewczę.

— Do kogo telefonowałaś — zapytał szorstkim tonem.

— Telefonowałaś? — Smith dostrzegł niepokój w jej oczach. — Do przyjaciółki.

— To kłamstwo — rzekł Cezar opryskliwie. — Telefonowałaś do Rossa. Kiedy widziałaś się z Rossem?

Dziewczyna milczała.

— Zawiadomiłaś go o moim zamiarze wydania cię za Smitha i umówiłaś się z nim na schadzkę dziś popołudniu.

Dziewczyna nic nie powiedziała.

— Kiedy spotkałaś się z Rossem? W jakich okolicznościach? Odpowiadaj! — Podszedł do niej i chwycił ją za ramię, a Smith ruszył za nim. — Odpowiadaj! — krzyknął Cezar i potrząsnął nią.

Wtedy Smith chwycił go za ramię i odciągnął delikatnie na bok.

Do djabła! Nie przeszkadzaj! — syknął Cezar. — Muszę dowiedzieć się prawdy. O czem mówiłaś z Rossem? Na Boga! Zabiję cię, jeśli mi nie odpowiesz!

Dziewczyna spojrzała prosząco na Tray Bong Smitha, a ten niegodny człowiek ścisnął silniej ramię Cezara.

— Daj spokój! — rzekł.

— Puś mnie! — zawołał dziko Cezar, ale Smith trzymał go mocno. Puścił więc ramię dziewczyny, ale nie dał za wygraną.

— Chodź ze mną — rzekł. — Na górę!

Usłuchała, i obaj mężczyźni poszli za nią. Na najwyższem piętrze znajdował się pokój, wychodzący na podwórze, do którego Cezar zaprowadził dziewczynę.

— Zostaniesz tu, dopóki nie nauczysz się mówić, rzekł i zatrzasnął tuż za nią drzwi, zamknął je na klucz, który schował do kieszeni.

Smith, zaczekasz tu, dopóki nie wrócę. Wtedy rozmówię się z tą młodą damą.

— Nie jestem dozorcą — rzekł Smith niechętnie, a drugi wybuchnął.

— Głupcze! Szaleńcze! Czy nie rozumiesz, że życie twoje złożyłeś w ręce tej dziewczyny? Jeśli porozumiała się z Rossem, jeśli powiedzała mu o pewnych sprawach... jeśli wie... Mój Boże! Jeśli wie!...

Stał gryząc palce przed zamkniętemi drzwiami.

— Czekaj tu na piętrze — rzek. — Wrócę za pół godziny.

Wrócił wcześniej blady z wściekłości, przeskakując po dwa schody naraz. Smith czekał na piętrze, paląc papierosa, z rękami w kieszeniach.

— Mówiłem ci. Ta dziewczyna zdradziła mnie. Ona wie! — rzekł Cezar, dysząc ciężko.

— Co wie? — zapytał Smith.

— Wie, że jest córką Wellanda. Głupcze, czy nie domyślałeś się tego?

— Smith nic nie powiedział.

— Córka Wellanda! Dziedziczka miljonów Rossa. Czy rozumiesz, że dziewczyna ta musi umrzeć, Smith? Gdyby trzymała język za zębami! Głupia! W jaki sposób dowiedziała się, że była córką Wellanda, jest dla mnie tajemnicą... Moglibyśmy być bogatymi ludźmi i jeszcze możemy. Jesteś równie, jak ja, pogrążony. Stawką jest nasze życie.

Wymienili spojrzenia.

— Więc? — rzekł Smith. — Więc co mam czynić? Mam jej poderżnąć gardło? Jeśli mi wydasz taki rozkaz, powiem „Nic z tego“.

Cezar zapanował nad swoją wściekłością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Boleksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.